

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 30 (11 084)

Poznań, piątek 8 lutego 1980

Cena 1 zł
Wyd AB

Rozbrojeniowe obrazy w Genewie

Genewski Komitet Rozbrojeniowy kontynuował w czwartek, obrady plenarne z udziałem przedstawicieli rządów 40 państw. W debacie zabrali głos m. in. przewodniczący delegacji RFN, USA, Belgii, Szwecji, Indii i Kanady. Niezależnie od podejmowanych przez poszczególne delegacje zachodnie prób rozwijania polemik, wychodzących poza ściśle określony mandat komitetu, znaczna większość delegacji wystąpiła za kontynuacją rzeczowych i konstruktywnych obrad.

Podkreślano w szczególności konieczność wzmożenia wysiłków dla utrwalenia pokoju i odprężenia na kontynencie europejskim, zgodnie z zasadami i postanowieniami Aktu Końcowego KBWE. (PAP)

SKRÓT SPRAWOZDANIA KC
PZPR ZA OKRES OD VII
DO VIII ZJAZDU — STR. 3

Wielkopolska wobec VIII Zjazdu PZPR

Czas dobrych gospodarzy

W dniach poprzedzających obrady VIII Zjazdu PZPR na pływają kolejne informacje o znacznej aktywności politycznej, społecznej i produkcyjnej mieszkańców Wielkopolski. Potwierdzają one przeświadczenie, iż przedzjazdowa dyskusja we wszystkich środowiskach stała się początkiem dalszych zmian stylu pracy i życia, ponadplanowych zobowiązań i czynów.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego wyprodukowało dodatkowo 5 ton pył ziemniaczanych wartości 56 000 złotych; załoga Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Przemysłu Taboru Kolejowego „Taskomont” zmontowała na poznańskim Osiedlu Piastowskim konstrukcję myjni samochodowej. Kierowcy i pracownicy PKS m. in. ogrodożą parking przy ul. Grójeckiej, odzyskają 17 ton zużytego oleju, oszczędzą 20 ton opalu.

Do wykonania dodatkowych

prac wartości 2,5 miliona złotych zobowiązała się załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, która m. in. ułoży 50 metrów kanalizacji przeciwdeszczycowej, wymieni 900 metrów sieci wodociągowej, przeprowadzi kapitalny remont dwóch filtrów wodociagowych. Spółdzielnia Inwalidów „Inplast” wykona czynny produkcyjny i społeczny wartości 325 000 złotych, a Odzieżowo-Futrzarska Spółdzielnia Pracy „Moda” — prace porządkowe za 125 000 złotych.

Wiele nowych dóbr przybędzie także w Kaliskiem. Mieszkańcy Kobylej Góry pracować będą przy porządkowaniu terenu wokół powstającego zbiornika retencyjnego. W czynie społecznym budowane są dwa nowe obiekty w gminie Mycielin: Dom Ludowy w Kościele oraz Dom Strażaka w Przyraniu. Pracownicy SKR w Marchwacu podjęli się wyprodukować dodatkowo 20

ton żywcza wieprzowego. Członkowie Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego „Nowy Świat” wyremontują maszyny rolnicze i zbudują garaże — wartość tego zobowiązania 500 000 złotych, 300 000 złotych wypracują, realizując deklaracje przedzjazdowe, zatrudnieni w Rejonie Dróg Publicznych w Kępnie, zaś załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sycowie wyreperuje maszyny rolnicze za milion złotych.

Załoga Zakładów Ceramiki Budowlanej w Wieleninie koło Uniejowa (Konińskie) wyprodukuje dodatkowo 5 000 sztuk cegieł wartości 40 000 zł.

Pracownicy obsługi produkcji zwierzęcej Kombinatoru PGR w Kołaczku postanowili zaoszczędzić 500 ton pasz. Dzięki takiemu działaniu wyprodukują ponad plan 30 ton żywcza do końca roku gospodarczego.

Dokończenie na str. 2

Sztandar dla WRZZ w Lesznie

Narada aktywu związkowego

Wczoraj w Lesznie odbyła się narada aktywu związkowego zawodowych zakładów pracy województwa leszczyńskiego. Uczestniczyli w niej I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza i wojewoda leszczyński — Stanisław Radosz, sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad, członkowie prezydium WRZZ w Lesznie z przewodniczącym — Henrykiem Łukowiakiem, przewodniczącym rad zakładowych, sekretarzem POP, dyrektorem zakładów pracy. **Oceniono wykonanie zadań produkcyjnych roku 1979 oraz plan Czynu 35-lecia PRL i czynów przedzjazdowych, zadeklarowanych i zrealizowanych przez ludzi pracy województwa leszczyńskiego.**

Podczas narady mówiono także o niedomaganiach, o trudnościach zaopatrzeniowych, o nie zrealizowanych postulatach modernizacji niektórych przedsiębiorstw i zbyt małym zainteresowaniu dyrekcji i załóg wielu zakładów wytwarzaniem nawiąku bezpiecznej pracy i likwidacji

waniem istniejących zagrożeń bhp.

Rezultaty Czynu 35-lecia i już zrealizowanych zobowiązań przedzjazdowych w województwie leszczyńskim przekraczają podjęte zobowiązania. Wartość wyrobów przemysłowych, wyprodukowanych ponadplanowo w ramach Czynu 35-lecia wyniosła 552 mln zł. 42 mln zł warte były czyny społeczne, które lejarze przewieźli o 43 000 ton więcej ładunków dzięki lepsze mu wykorzystaniu ładowności wagonów, wybudowano w Lesznie czynieńskiemu o 400 mieszkań więcej. Rok 1979 był dla gospodarstwa leszczyńskiego owocny.

Podniosłym momentem w trakcie narady było wręczenie ufundowanego przez związkowców sztandaru dla Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Wręczono również odznaczenia państwowe i związkowe. M. in. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Zofia Dwojna, Stanisław Urbanowski, Alojzy Włodarczyk, Franciszek Trabka i Michał Wiszniowski. (tt)

Sesja WRN i WK FJN

Ocena wspólnych dokonań w społecznym życiu Kaliskiego

W Kaliszu odbyła się wczoraj wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na której dokonano podsumowania działalności WRN i jej organów w okresie II kadencji, a także — oceniono wnioski i postulaty z kampanii wyborczej. W obradach uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR w Kaliszu, przewodniczący WRN — Zbigniew Chodyła, wojewoda kaliski — Zdzisław Drozd oraz — przewodniczący WK FJN w Kaliszu — Edward Graliński.

Podczas sesji wręczono WRN sztandar, ufundowany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu. Sztandar odebrał z rąk przewodniczącego WK FJN — Edwarda Gralińskiego I sekretarz KW PZPR w Kaliszu, przewodniczący WRN — Zbigniew Chodyła.

Na sesji podkreślono m. in., że w latach 1976-1979 dokonał się istotny rozwój wszystkich dziedzin społecznego życia w Kaliszkem. Wartość sprzedaży produkcji przemysłowej i usług wzrosła w tym czasie z 31,2 mld zł do 43 mld zł, czyli o 37,8 procent, o 18,6 procent zwiększyła się dostawa na za-

opatrzenie rynku, a o blisko 57 procent — na eksport. Stało się to możliwe dzięki znacznej poprawie organizacji pracy, pełniejszemu wykorzystaniu mocy produkcyjnych, jak również — przekazaniu pilnych inwestycji. Oddano bowiem do użytku m. in. Zakład Odzotowania Gazu Ziarnowego w Odolanowie i Zakłady Pięt Włókowych w Wieruszowie.

Dobre wyniki osiągnęło rolnictwo regionu Kaliskiego. Zajmuje ono szóste miejsce w kraju pod względem produkcji towarowej, trzecie — w skupie żywcza oraz pierwsze — w ilości posiadanych gospodarstw specjalistycznych. Powstało w minionym okresie 40 nowych RSP, wybudowano 23 wodociągi wiejskie, zmeliorowano 15.500 ha użytków rolnych.

Wojewódzka Rada Narodowa odbyła w II kadencji 25 sesji, na których rozpatrzono 31 istotnych dla województwa problemów.

Podczas wczorajszej sesji oceniono realizację wniosków i postulatów z kampanii wyborczej do Sejmu PRL i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu w roku 1976. (ewi)

Odprężeniowa polityka CSRS

Przemawiając w Pradze na wspólnym posiedzeniu plenarnym Komitetów Frontu Narodowego CSRS oraz republik czeskiej i słowackiej Gustav Husak podkreślił, że w walce o dalszą realizację polityki odprężenia, Czechosłowacja stoi w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim, innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi siłami antyimperialistycznymi. Po tej stronie odprężenia zmierzają do zahamowania procesu odprężenia, które doprowadziły do skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Obrona pokoju, umocnienie bezpieczeństwa, zahamowanie wysiłku zbrojeniowego, interesy narodowe wszystkich krajów i odpowiedzialność za światowe bezpieczeństwo. Dla osiągnięcia tych celów konieczna jest nieustanna walka, czego dowodzi cała historia polityki pokojowego współistnienia i odprężenia w stosunkach międzynarodowych — powiedział G. Husak. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rokowania wiedeńskie

W czwartek odbyło się w Wiedniu 226 zamknięte posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

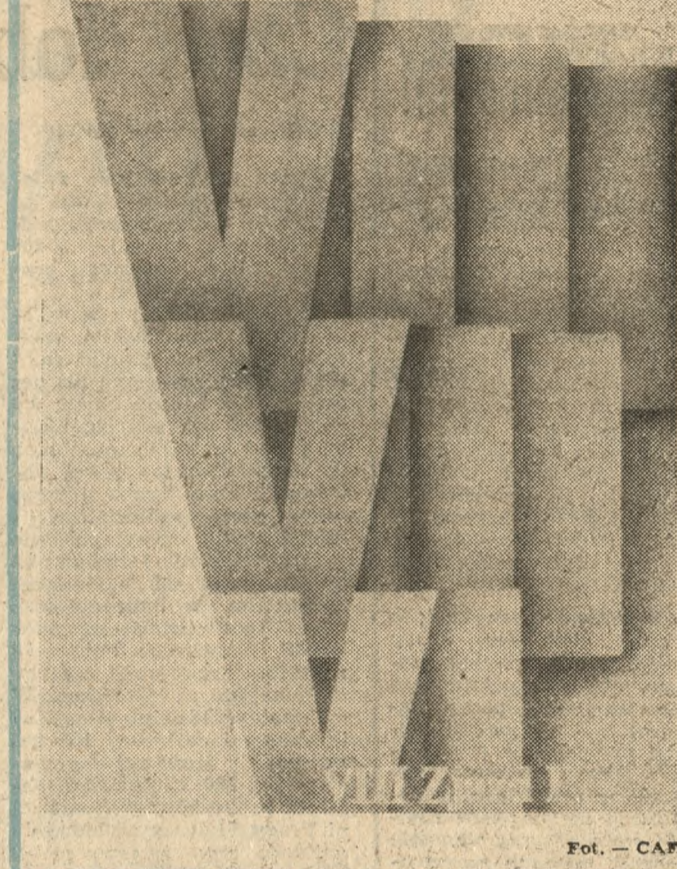
„Kosmos-1155”

W czwartek w Związku Radzieckim wyszła kolejnego sztucznego satelity Ziemi „Kosmos-1155” przeznaczony do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Umieszczona na pokładzie satelity aparatura naukowa działa normalnie.

Forum WFMK

W Berlinie rozpoczęła się w czwartek ogólnokrajowa konferencja Włosek Federacji Młodzieży Komunistycznej, największej organi-

O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego



Fot. — CAF

Posiedzenie Rady Państwa

Rola prokuratury i Sądu Najwyższego w umacnianiu praworządności

W Belwederze odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono sprawozdanie z działalności prokuratury i informację o działalności Sądu Najwyższego w 1979 r.

Sprawozdania te rozpatrzono na tle analizy stanu przestrzegania prawa oraz tendencji występujących w tej dziedzinie w roku 1979. Odnotowano w tym zakresie szereg pozytywnych zjawisk, które będąc efektem rozwoju społecznego kraju wyrażone zostały w uchwałach ostatnich zjazdów partii, wynikają także z coraz lepszej działalności organów państwa powołanych do umacniania praworządności.

Rada Państwa stwierdziła do konania istotnego postępu w dziedzinie profilaktyki oraz w dziedzinie koordynującej funkcji prokuratury w zwalczaniu przestępczości. Skupiając wysiłki na zwalczaniu przestępstw stwarzających największe zagrożenie społeczne prokuratura przywiązywała w roku sprawozdawczym szczególną uwagę do ujawniania aferowych zagarnięć mienia społecznego oraz przestępczej niegospodarności i marnotrawstwa, utrudniającego rozwój gospodarczy oraz zaspokajanie potrzeb ludności.

Pozytywnie oceniono starania organów prokuratury zmierzające do zacieśnienia współpracy z radami narodowymi, podnoszenia efektywności działania komitetów kontroli społecznej oraz rozszerzania różnorodnych kontaktów ze społeczeństwem i jego organizacjami. Słuszne były poczynania prokuratury mające na celu przeciwdziałanie czynnikom kryminogennym, a zwłaszcza pijanństwu. Znaczący jest wkład prokuratury w zwalczanie przestępczości przeciwko rodzinie. Konieczne jest w celu przeciwi-

działania zagrożeniu nieletnich dalsze pogłębianie w tym zakresie współpracy z jednostkami resortu oświaty i wychowania, organizacjami i instytucjami wychowawczymi oraz samorządami ludności.

Rada Państwa podkreśliła szczególną wagę dalszego umacniania konstytucyjnej roli prokuratury jako organu działającego na rzecz przestrzegania socjalistycznej praworządności we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Sąd Najwyższy w 1979 r. kontynuował realizację zaakceptowanego przez Radę Państwa programu działania w kadencji 1977-1982. Wzrosła sprawność działania Sądu Najwyższego, który w toku rozprawy spraw rewidyjnych oraz działalności uchwałodawczej podejmował problemy o szczególnej doniosłości znaczenia dla orzecznictwa sądów powszechnych, wyjaśniania przepisów i zagadnień prawnych ważnych z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej, ochrony mienia społecznego, rodziny oraz praw obywateli. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wkład Sądu Najwyższego w wyjaśnianie wątpliwości dotyczących problematyki prawnej. Podejmowane przez Sąd Najwyższy uchwały służyły rozwiązywaniu spraw o dużej doniosłości dla funkcjonowania gospodarki, służyły rozwojowi społeczeństwa przez usprawnianie działania prawa. Na uwagę zasługuje także pogłębianie działalności analityczno-badawczej. Była ona wielce użyteczna zwłaszcza dla praktyki orzecznictwa sądownictwa.

W sprawach karnych rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy w trybie rewizyjnym dążono do indywidualizacji środków karnych, surowo represję

Dokończenie na str. 2

„35 lat z Głosem Wielkopolskim”

Wystawa w Bibliotece E. Raczyńskiego

Zbliża się 35 rocznica wyzwolenia Poznania spod okupacji hitlerowskiej. Zanim jednak 23 lutego 1945 roku ustąpiły w walce na brzośnie Niemców cytadeli, a na jej gruzach załapała flaga Armii Radzieckiej, w wyzwolonych dzielnicach miasta już organizowano polskie życie; 16 lutego 1945 ukazał się znowu polski dziennik — „Głos Wielkopolski”.

Wydarzeniom tym poświęcona jest wystawa, jaką redakcja „Głosu” przygotowała w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego przy pl. Wolności 19.

Ekspozycja prezentuje reprodukcje wybranych stron „Głosu Wielkopolskiego” oraz związane z przedstawianymi na nich wydarzeniami odpowiednie dokumentalne zdjęcia. W sumie organizatorzy wystawy postarali się o podwójny obraz: odbudowy, rozbudowy i rozwoju Poznania oraz historii dziennika związanego z nim od 35 lat.

Wystawa w Bibliotece E. Raczyńskiego otwarta zostanie dzisiaj w południe, a udostępnią publiczności od soboty, 9 lutego. Potrwa ona do 9 marca br. Ekspozycję można będzie zwiedzać w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 19, we wtorki i czwartki od 8 do 15, natomiast w soboty od 8 do 13. W niedzielę i wolne soboty biblioteka zamknięta. (c)

Izraelskie naloty

Lotnictwo izraelskie nadal brutalnie narusza przestrzeń powietrzną nad Libanem. W czwartek po południu samoloty wojskowe agresora pojawiły się nad Bejrutem dokonując prowokacyjnego lotu nad miastem i jego okolicami. Cgień obrony przeciwlotniczej zmusił samoloty do wycofania się z tej strefy.

Terror polityczny w Turcji

W środę w Turcji zamordowano trzy osoby, co zwiększyło do 10

OD GŁOSY

Dwie wiadomości z ostatnich dni — najpierw o zakazie działalności „grupy sportu obronnego” Karla-Heinza Hoffmanna, a świeżo o karach więzienia, które sąd w Hamburgu wymierzył grupie młodych neohitlerowców za propagowanie ideologii nazistowskiej — zwracają uwagę, że wyrażenie neofaszystowska działalność może się wreszcie w Republice Federalnej spoić z wyrocznią odprawą. Ze uprawiana w RFN wcale nie tak rzadko działalność neofaszystowska można ścigać zgodnie z prawem.

Charakterystyczne są echa zakazu działania grupy Hoffmanna. Rzecznik socjaldemokratów, którzy są przeciw główną partią rządzącą w Bonn koalicji, wyraża nadzieję, że ministerstwo spraw wewnętrznych będzie w przyszłości w podobnych przypadkach działać równie sprawnie. Ale rzecznik opozycji już uważa za stosowne przy tej okazji także jeszcze sporadycznej decyzji podkreślić, iż Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna postanowiła teraz troskliwie się przyglądać, czy ministerstwo spraw wewnętrznych nie będzie takiego prawa stosować tylko przeciwko prawicy.

Kto mało zna stosunki zachodniemieckie, mógłby stać wysnuć wniosek, jakoby właśnie prawicy źle się działo między Renem a Labą. Przeczy zaś temu choćby to, że w ogóle mogło dojść do tak prowokacyjnej manifestacji, jak w Hamburgu, gdzie owi obecnie skazani młodzieńcy w sposób szyderczy i obraźliwy zademonstrowali, że „nie wierzą, iż Żydzi byli zagazowywani w niemieckich obozach koncentracyjnych”. A z kolei owa grupa Hoffmanna nie mogłaby szerzyć ducha hitlerowskiej NSDAP, korzystając w tych celach z takich „szkoleniowych sprzętów” jak... wozy pancerne i arsenał różnych broni.

TK

Czas dobrych gospodarzy

Dokończenie ze str. 1

Walne zebranie koła związku producentów bydła w Grabowie podjęło zobowiązanie o dodatkowej sprzedaży 14 300 litrów mleka o wartości prawie 100 000 złotych.

W gminie Rydzyna w województwie leszczyńskim wartość czynów produkcyjnych i społecznych, podjętych dla uczczenia VIII Zjazdu partii, wynosi 1 818 000 złotych. Składa się na to m. in. zaplano wa sprzedaż 12 ton żywcia wolowego i 5 ton żywcia wieprzowego przez spółdzielców z RSP Przybin, czynny społecznie na rzecz zakładu i środowiska podjęte przez zarząd Gminnej Spółdzielni w Rydzynie oraz czynny tamtejszych członków ZSMP. W gminie Smigiel 16 zakładów pracy podjęło czynny produkcyjny i społeczny. W gminnej spółdzielni wyprodukowano dodatkowo 160 ton mieszanek treściwej dla macior oraz 800 kilogramów wędlin z bobrzyków; w Spółdzielni Pracy Stolarzy zrobiono dodatkowo trzy zestawy mebli wartości 63 000 zł; członkowie Rolniczego Kombinatu Spół-

dzielczego w Splawiu zadeklarowali zwiększenie produkcji mleka i żywcia o 10 procent, zaś browar w Smiglu wyprodukował dodatkowo 10 000 butelek „Toniku”. Czynny produkcyjny i społeczny mieszkańcy gminy Smigiel w Leszczyńskim warte są 1 952 000 złotych. W Górze tamtejsza mleczarnia w czynny przedzjazdowym zobowiązała się dać dodatkową produkcję mleka w proszku i preparatów mlekozastępczych wartości 778 000 złotych.

Wynikiem pracy politycznej w okresie przedzjazdowym są w Pilskiem liczne przykłady wstępowania ludzi pracy, młodych ZSMP w szeregi partii. W grudniu i styczniu pilska wojewódzka organizacja partyjna zwiększyła się o 445 kandydatów. W Pile w czasie ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Miejskiego partii wręczono siedmiotysięczną w tym mieście legitymację PZPR.

Napływają meldunki o zobowiązaniach przedzjazdowych z kół ZSMP Pilskiego. Członkowie koła tamtejszego „Trans-

budu” pracowali społecznie przy remontach pojazdów samochodowych. Dziewczeta ze Spółdzielni Pracy Kobiet „Odzież” w Złotowie wyprodukowały dodatkowo odzież wartości ponad 100 000 złotych. Członkowie ZSMP z kół gminy Zakrzewo przepracują ponad 1 000 roboczogodzin w czynach społecznych na rzecz swych środowisk. Członkowie zespołu młodego rolnika z Rychnika zagospodarować będą dalsze grunty PFZ, a także wyremontują drogę przez wieś. Cenne zobowiązanie podjęła zarządca Fabryki Sprzętu Okrętowego „Meblomor” w Czarnkowie, która objęła patronatem produkcję mebli na budowane w polskich stoczniach promy pasażerskie. Natomiast zarządca waleckiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Rolnego PGR wyprodukuje w tym roku dodatkowo 30-tonową partię poszukiwanego „Mlekowitu” oraz większą niż przewidywano ilość soli mineralnych i preparatów biologicznych z przeznaczeniem dla rolnictwa.

(ask, ewi, wis, woj, t)

Obchody 30-lecia „Domu Książki” w Poznaniu

W 1950 roku powołano do życia Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”. O dorobku wielkopolskiego księgarstwa z jego 166 księgarniami na łamach „Głosu” już pisaliśmy.

Wczoraj, z okazji 30-lecia „Domu Książki” w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się okolicznościowe spotkanie. Przybyli na nie zasłużeńi księgarze wielkopolscy, w tym 24 osoby pracujące w przedsiębiorstwie od początku jego istnienia. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego.

W swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz podkreśliła rangę społeczną zawodu księgarza. Umilowanie pracy, rzetelność w traktowaniu swoich powinności łączy pracowników „Domu Książki” ze świadomością wielkich zadań

ideowych, jakie praca w księgarstwie niesie.

Podczas spotkania, sekretarz KW PZPR oraz wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski i wiceprezydent Poznania — Andrzej Witulski dokonali dekoracji najbardziej zasłużonych.

Honorową Odznakę Miasta Poznania przyznano Państwowemu Przedsiębiorstwu „Dom Książki” w Poznaniu, Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali księgarze poznańscy: Wiktor Kaźmierczak i Henryk Koźmider. Dokonano także aktu dekoracji pracowników PP „Dom Książki” złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi oraz odznakami Zasłużony Działacz Kultury. „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” i Odznakami Honorowymi Miasta Poznania. (bran)

Kolejna afera odwrotnością „Watergate”?

Począwszy od ubiegłej niedzieli tzw. afera „Abscam” czyli akcja przeprowadzona przez agentów FBI, którzy udając biznesmenów arabskich przekupowali członków Kongresu USA, pracowników urzędów federalnych i samorządowych wysunęła się na czoło tematu amerykańskiej prasy i telewizji, a co ważniejsze — stała się przedmiotem debaty w Kongresie.

Znosi się na to, że sprawa ta będzie swego rodzaju odwrotnością afery Watergate. Podczas gdy tamta afera uderzała w prezydenta i podważała jego moralność, umacniając kontrolę Kongresu

su nad władzą wykonawczą, to obecna uderza właśnie w Kongres, zadając mu cios tak bolesny, jakiego instytucja ta nie doznała od lat. Należy oczekiwać, że już wkrótce rozpocznie się drobniogwe śledztwo we wszystkich wskaźnikach przez FBI przypadkach przynajmniej ławek przez osobistości ze świata politycznego USA.

Już obecnie można powiedzieć, że afera „Abscam” z całą pewnością spowoduje w najbliższej przyszłości lawinę wydarzeń i procesów o wiele bardziej politycznych w swej treści, niż kryminalnych. (PAP)

„Spojrzenie” na prawa człowieka

W tym tygodniu w Waszyngtonie opublikowano obszerny dokument przygotowany przez Departament Stanu, poświęcony problemom praw człowieka na świecie. Na kilkuset stronach w kolejnych rozdziałach autorzy doku mentu, a więc urzędnicy Departamentu Stanu, omawiają stan realizacji praw człowieka w prawie 150 krajach świata.

Oczywiście nasuwa się pytanie, czy Departament Stanu jest powołany, kompetentny i upoważniony do tego, aby oceniać realizację praw człowieka na całym świecie? Pomijając jednak nawet to pytanie, które najwyraźniej nie interesowało administra-

cję waszyngtońską, nawet po bieżnie przerzucenie dokumentu nasuwa podstawowa uwaga — ołóż dokument ma zasadniczy brak. Mianowicie brak w nim rozdziału poświęconego samemu Stanom Zjednoczonym.

Sztab urzędniczy departamentu stanu bada sytuację w krajach Azji, Europy, Afryki, Ameryki Łacińskiej, a brak kogokolwiek, kto zainteresowałby się tym samym problemem w Stanach, a więc w kraju, który administracji powinien być najbliższy, najlepiej znany.

A gdyby chciano rozdział taki opracować, nie zabrakłoby chyba materiału... (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

nując sprawców przestępstw szczególnie niebezpiecznych z jednoczesnym preferowaniem środków wychowawczych, niezolacyjnych w stosunku do osób popełniających przestępstwa o niższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa. W wyrokowaniu w sprawach z zakresu prawa cywilnego, pracy i ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy koncentrował uwagę na umacnianiu poprzez swoje orzecznictwo praktyki całego sądownictwa zgodnie z zasadami socjalistycznej etyki i społecznego poczucia sprawiedliwości zawartymi w polskim prawodawstwie.

Wiele uwagi poświęcono sprawom rodzinnym, ochronie warunków życia i wychowania dzieci.

Zwrócono uwagę na zadania stojące przed Sądem Najwyższym w związku z powołaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego. (PAP)

W Szamotułach i Poznaniu

Unowocześnione placówki lepiej służą pacjentom

263 osoby (a nie jak dawniej 140) mogą obecnie jednocześnie powracać do zdrowia w rozbudowanym i zmodernizowanym szpitalu Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotułach (Poznańskie). Po kilkuletnich pracach — oddaniu nowego skrzydła i unowocześnieniu starych pomieszczeń — powierzchnia użytkowa lecznicy wzrosła z 1800 metrów kwadratowych do ponad 7700.

To umożliwiło utworzenie „nowych oddziałów” — intensywnej opieki leczniczej i dziecięcej. Czynne są obecnie nie jedna, lecz trzy sale operacyjne. Znacznie poprawiły się warunki na bloku porodowym, w punkcie krwiodawstwa i aptece. Ponadto do potrzeb nowoczesnego szpitala dostosowano zaplecze gospodarcze i socjalne. Tak więc obecnie może leczyć się tam więcej chorych, w lepszych warunkach i pod opieką licniejszego personelu medycznego.

W oddaniu zmodernizowanego obiektu pacjentom —

mieszkańcom Szamotuł i okolic, uczestniczyli wczoraj przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych województwa poznańskiego z sekretarzem KW PZPR Bogdanem Walińskim.

*

Również lepiej służy chorym unowocześniona i racjonalnie zagospodarowana przychodnia lekarska przy ul. Grochowskiej 50/52 w Poznaniu. Po kilkumiesięcznych pracach zaczęła ona przyjmować pacjentów. Ma obecnie do dyspozycji więcej gabinetów ogólnych, poprawiły się warunki w poradni dziecięcej, fizykoterapii i gabinetach zabiegowych. Do potrzeb placówki, obsługującej około 13 000 pacjentów dostosowano też poczekalnie, rejestrację i pomieszczenia socjalne. (ten)

Ostrożności nigdy za wiele

Karambol drogowy w Nowym Sączu

W województwie nowosądeckim utrzymuje się wręcz wiosenna pogoda. Wszyscy drogi są przejezdne, ale w nocy i we wczesnych godzinach porannych występują mgły, a spadki temperatury powodują powstawanie goleddzi. Nie wszyscy odpowiedzialni za stan dróg w Nowosądeckim należycie wywiązują się ze swoich obowiązków. Wczoraj około godz. 8,30 na kilometrowym odcinku drogi państwowej między mostem na rzece Poprad a wiaduktem kolejowym w Starym Sączu aż 11 pojazdów znalazło się w karambolu drogowym. We mgle i na oblodzonej nawierzchni rozbiły się m. in. autobusy „Jelcz” należący do WPK w Nowym Sączu i PKS-owski „Sanos”, karetka pogotowia Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Nowym Sączu, samochody ciężarowe i dostawcze, oraz kilka samochodów osobowych. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. (PAP)

Zderzenie samolotów

W środe zderzyły się w pobliżu miasta Clovis w stanie Nowy Meksyk dwa samoloty — myśliwiec bombardujący F-111 i prywatny samolot Cessna. Cztery osoby znajdujące się na pokładach obu maszyn zginęły. Dwa piloty odzitutto wojskowego udarłowali katapultować się, ale pułap lotu był za niski i obaj ponieśli śmierć. (PAP)

Rolnictwo, leśnictwo i żegluga

przedmiotem poselskich analiz

Koncepcje dotyczące rozwoju naszego przemysłu drzewnego m. in. przez zakup w latach 1971—79 zagranicznych licencji i zaciągnięte kredyty były w założeniu słuszne i przyczyniły się do uzyskania istotnego, jednak niewystarczającego jeszcze postępu w niektórych branżach tego przemysłu. Taki generalny pogląd wyraziła sejmowa Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, która rozpatrywała ten problem na wczorajszym posiedzeniu.

W toku obrad, którym przewodniczył pos. Franciszek Gęsing (ZSL), zaznajomiono się z informacją w tej sprawie przedłożoną przez resort leśnictwa i przemysłu drzewnego. Wynika z niej, że licencje, zawarte umowy kooperacyjne oraz zaciągnięte kredyty przyczyniły się do rozszerzenia i unowocześnienia potencjału wytwórczego tego przemysłu, co w konsekwencji wpłynęło na poprawę zaopatrzenia rynku. Prawidłowo przebiega też — w drodze samospłaty bądź zwiększonego eksportu — wykonywanie zobowiązań z tytułu zawartych umów kredytowych.

Komisja rolnictwa i przemysłu spożywczego na wczorajszym posiedzeniu, obradująca pod przewodnictwem pos. Bole-

śława Strużka (ZSL), uchwaliła sprawozdanie ze swej działalności w VII kadencji Sejmu. Komisja koncentrowała się na ocenie wykonywania planów społeczno-gospodarczych i budżetu państwa w częściach dotyczących resortów: rolnictwa, przemysłu spożywczego i skupu, a także Centralnego Związku Kółek Rolniczych oraz na ocenie realizacji ogólnonarodowego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej przejętego przez XV Plenum KC PZPR.

Po raz ostatni w kadencji Sejmu zebrała się pod przewodnictwem pos. Jerzego Piskoźna-Nałęckiego (PZPR) komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi, którą przyjęła sprawozdanie z działalności komisji.

Sprawozdanie ilustruje też postęp, jakiego dokonała gospodarka morską w ostatnich latach, Komisja opracowała dla resortu i rządu PRL szereg opinii i dezzyderatów. Dotyczyły one całego zakresu gospodarki morskiej, a w szczególności pracy portów, rybołówstwa morską, stanu i perspektyw rozwoju zaplecza lądowego floty handlowej i łowczej, bezpieczeństwa żeglugi, warunków pracy w gospodarce morskiej i wielu innych spraw. (PAP)

Z brytyjskich stoczni pod polską banderą

Trwają dostawy dla PZM statków budowanych w ramach polsko-brytyjskiej spółki żeglugowej w brytyjskich stoczniach. Wczoraj w Porcie Szczecińskim odbyło się podniesienie polskiej bandery na m/s „Goleniów”, szóstym z serii 15 masowców o nośności 4400 ton przeznaczonych dla naszej floty. Statek wybudowany został w kooperacji z polskim przemysłem okrętowym, który do starczył do Wielkiej Brytanii szereg urządzeń i mechanizmów.

M/s „Goleniów” przystosowany jest do przewozu suchych ładunków masowych, zwłaszcza węgla, rudy oraz zboża, a także rancicy spakietyzowanej i kopalniaków.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu lub marznącej mrzawki, powodującej goleddzi. Mglisto.

Temperatura minimalna od minus 2 do minus 4 stopni; maksymalna od zera do minus 2.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Koninie — minus 2, w Lesznie plus 1, w Kaliszu, Pile i Poznaniu — zero; ciśnienie 1005 hPa czyli 755,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

KRONIKA DNIA

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NT. OCHRONY ROŚLIN

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj międzynarodowa konferencja naukowa na temat ochrony roślin, zorganizowana przez Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu. Uczestniczą w niej przedstawiciele krajowych i śródlądowych naukowych oraz uczelni z Belgii, Czechosłowacji, Japonii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego. Omówione zostaną sprawy stosowania środków chemicznych i biologicznych w ochronie roślin, toksykologia i uboczne działania pestycydów oraz tzw. integrowane metody stosowane w praktyce rolniczej. (22)

DYPLOM UZNANIA DLA FUGO

Wczoraj podczas wspólnego posiedzenia plenarnego zakładowej Instancji Partyjnej, związkowej i młodzieżowej Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowego w Koninie omawiano sposoby gwarantujące wykonanie zadań produkcyjnych bieżącego roku, których wartość przekroczy po raz pierwszy miliard złotych. W obradach uczestniczyła sekretarz KW PZPR Zofia Zamojska i sekretarz WRZZ Jerzy Wielogórecki.

Podczas plenum wręczony został załodze FUGO dyplom uznania za realizację Czynu 35-lecia PRL podpisany przez prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego CRZZ i przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP. Załoga FUGO zrealizowała na jubileusz PRL zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny wartości 4 560 000 zł. (woj)

telefony donoszą

- Pozostawienie dzieci bez opieki nadal jest przyczyną tragicznych wypadków. M. in. w Baszkowie w woj. kaliskim zginęła 5-letnia dziewczynka, która wbiegła szy nagle na jezdnię wpadła pod ciągnik.
- W Deblenku w pobliżu Poznania zginął rowerzysta, który został potrącony przez ciężarówkę. Zawinił rowerzysta, gdyż nie zasygnalizował zmiany kierunku jazdy.
- Tragicznie zakończyła się w Rawiczu lekkomyślna jazda 30-letniego młodzieńca, który będąc w

stanie nietrzeźwym zabrał ojcu samochód i wyruszył w plener mimo braku prawa jazdy. Nie daleko zjechał, gdyż zderzył się na zakręcie drogi ze „Starem”. Sprawa wypadku przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala, natomiast samochody zostały uszkodzone na około 40 000 zł.

● Na około 60 000 zł szacuje się straty na skutek pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Czystcu w pobliżu Szamotuł. Przyczyną zarzewia było samozapalenie się suchych wyśióków. Spłonęło roddarze i dach chlewni, natomiast dzięki sprawniej akcji straży pożarnej udało się uratować 70 sztuk trzody chlewniej i zabudowania gospodarcze.

● W Modliszewku w pobliżu Gniezna odniosł obrażenia m. in. rowerzysta, który przewrócił się, gdy wyjeżdżał z pobocza na jezdnię. (6)

Sprawozdanie KC PZPR za okres od VII do VIII Zjazdu

(SKRÓT)

W rozdziale I zatytułowanym „Polityka społeczno-gospodarcza” stwierdza się, że realizacja uchwały VII Zjazdu PZPR, stanowiącej kontynuację strategii VI Zjazdu partii, przyniosła dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa, rozwój i unowocześnienie potencjału gospodarczego Polski oraz umocnienie jej pozycji w Europie i świecie. Postęp ten uzyskiwany był w znacznie gorzych warunkach zewnętrznych.

W latach 1976—1979 przybyło ponad 300 000 stanowisk pracy w gospodarce społecznej. Dochód narodowy wytworzony osiągnął w ubiegłym roku wartość prawie 2 bilionów zł. Wzrósł udział spożycia w strukturze podziału dochodu narodowego, znacznie zaś zmniejszył się udział inwestycji. Nie wszystkie zamierzone cele zostały jednak osiągnięte.

1. Warunki bytowe i społeczne ludności: Za nadrzędny cel działalności gospodarczej uznano systematyczną poprawę bytowych, społecznych, kulturalnych warunków życia i pracy społeczeństwa. Przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce społecznej osiągnęła w 1979 roku poziom ponad 5000 zł, czyli o około 34 procent więcej, niż w roku 1975. Nie został jednak osiągnięty planowy wzrost płacy realnej. Na pieniądze świadczenia społeczne państwo wydatkowało w 1975 roku 91 mld zł, a w 1979 roku — 168 mld zł, czyli o 84 proc. więcej. W 1981 roku najniższa emerytura pracownicza wynosić będzie 2000 zł miesięcznie. W polityce społecznej historyczne znaczenie mają decyzje VI Plenum KC PZPR o wprowadzeniu rent i emerytur dla rolników i ich rodzin.

W trosce o umocnienie rodziny rozszerzono formy opieki nad matką i dzieckiem. Udział zarabiających do 2000 zł zmniejszył się z 46 proc. w 1970 roku do około 2,5 procenta w 1979 roku. Od 1 stycznia 1980 roku płaca minimalna wynosi 2000 zł.

Globalne dostawy artykułów rynkowych liczone w cenach porównywalnych były w ubiegłym roku o około 18 procent większe, niż w 1975 roku.

W całej dekadzie lat 70-tych ważnym celem polityki społecznej było tworzenie warunków do wzrostu dochodów i płac realnych. W pierwszej części dekady założenia w tym zakresie nie wykonano z dużą nadwyżką; w ostatnich latach ich realizacja przebiegała w trudniejszych warunkach. Zwiększyły się koszty wytwarzania. Miało to wpływ na podwyżki cen wielu wyrobów.

Utrzymanie niezmiennych cen znacznej części podstawowych artykułów pociąga za sobą szybki wzrost dopłat budżetowych do żywności. Skała dopłat bezpośrednich wzrosła z 17 mld zł w 1971 roku do prawie 170 mld zł obecnie. Struktura cen stanowi na dalszy problem nierozwiązany.

Mimo dużych trudności w wykończeniu w latach 1976—1979 zostało wybudowanych około 1 161 000 mieszkań. Duży wzrost liczby młodych rodzin oraz nasilenie się procesów urbanizacyjnych sprawiają jednak, że sytuacja mieszkaniowa wielu rodzin jest nadal trudna.

W ostatnich latach wydatki na poprawę warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny zostały niemal podwojone. Nastąpił dalszy rozwój opieki zdrowotnej, czasowej i pomocy społecznej udzielanej przez zakłady pracy. W latach 1976—1979 liczba łóżek w szpitalach ogólnych zwiększyła się o 10 400, w budowie znajdują się obiekty szpitalne o łącznej liczbie 42 000 łóżek. Liczba dzieci w żłobkach wzrosła o 28 000.

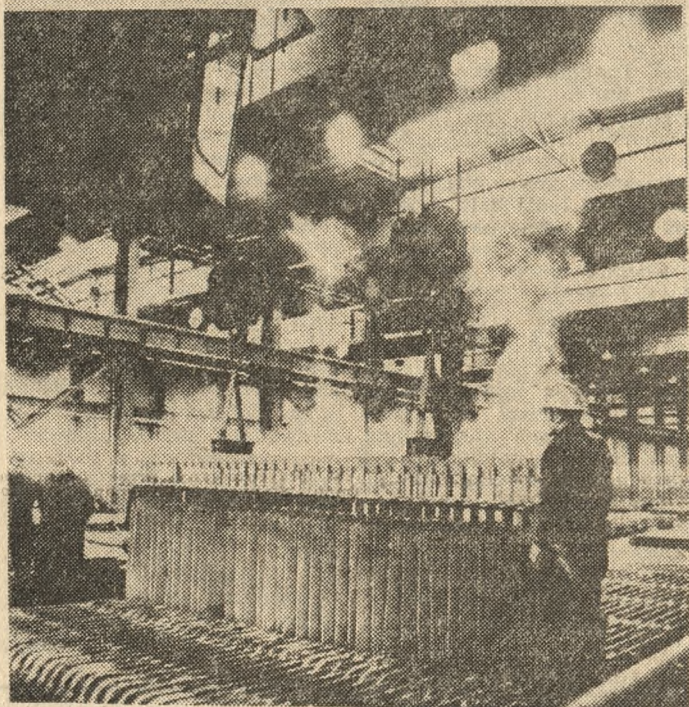
Wyrazem ofiarności społeczeństwa są świadczenia na utworzenie z inicjatywy Edwarda Gierka Narodowy Fundusz Ochrony

Zdrowia. Na koncie tego funduszu pod koniec 1979 roku znajdowało się ponad 21 mld zł. Zakończono II etap budowy wznoszonego ze środków społecznych pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Rozpoczęto budowę Centrum Onkologii.

Kontynuowano proces skracania czasu pracy. Pracownicy gospodarki społecznej korzystają z 16 dodatkowych dni wolnych w ciągu roku.

Corocznie 4,4 mln pracowników i członków ich rodzin przebywa w wczasach pracowniczych, a 2,9 mln dzieci i młodzieży korzysta z różnych form wypoczynku. Doskonale formy pomocy materialnej dla młodych rodzin. Wysoką rangę nadano problematyce rodziny.

PRODUKCJA MIEDZI w tys. ton
1970 - 70
1980 - plan 400
1985 - plan 500



2. Rozwój gospodarki między VII i VIII Zjazdem PZPR: Nacelną zasadą polityki partii było ściśle wiązanie celów społecznych z rozwojem produkcji materialnej i podnoszenie efektywności gospodarowania.

W latach 1976—1979 produkcja przemysłu wzrosła o ponad 30 procent. Zwiększył się udział produkcji na rynek i eksport. Szybko rozwijał się przemysł elektromaszynowy. Uruchomiono nową produkcję nowoczesnych odbiorników telewizji kolorowej, maszyn rolniczych, samolotów itp. Znaczenie rozwinięto produkcję maszyn budowlanych i drogowych oraz statków. W górnictwie węgla kamiennego kontynuowano rozbudowę i modernizację istniejących kopalń i rozpoczęto budowę 5 nowych. W 1980 roku osiągnięto wydobycie około 206 mln ton węgla kamiennego oraz 40 mln ton węgla brunatnego. Zakończono I etap budowy Huty „Katowice”, rozbudowano przemysł petrochemiczny i hutnictwo metali. W latach 1976—1979 przyrost nowych mocy w energetyce wyniósł 6000 MW. Produkcja energii elektrycznej w 1979 roku była o 20 procent wyższa niż w 1975 roku. Wskutek szybkiego tempa wzrostu zapotrzebowania, opóźnienia w realizacji inwestycji oraz niskiej dyspozycyjności mocy za instalowanej wystąpiły jednak znaczne trudności w pokryciu potrzeb na energię elektryczną. Przemysł lekki zwiększył produkcję w ostatnich 4 latach o ponad 34 procent.

Cechą charakterystyczną obecnego 5-lecia jest zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Na inwestycje przeznaczano się jednak o 40 procent więcej nakładów, niż w poprzednim 5-leciu. W toku realizacji planu nastąpiły zmiany w kierunkach rozdysponowania nakładów, zwłaszcza na rzecz

budownictwa mieszkaniowego, górnictwa i energetyki, a także gospodarki żywnościowej. W latach 1976—1979 uzyskano ponad 30-procentowy przyrost mąki jętki trwałego w gospodarce narodowej. W tym czasie powstało 77 fabryk domów.

W mijającym 5-leciu dokonano znacznego wysiłku na rzecz zwiększenia zdolności przewozowych transportu. W kolejnictwie oddano m. in. do eksploatacji Linie Hutniczo-Siarkową. Zmodernizowano i zbudowano wiele tysięcy kilometrów dróg. Transport otrzymał 60 000 wagonów, ponad 2000 lokomotyw elektrycznych i spalinowych oraz 25 000 wysokotonazowych samochodów ciężarowych. Podjęty został dalekosiężny program regulacji Wisły. W ostat-

nie o 23 procent. Wskutek dysproporcji między rozwojem produkcji roślinnej i zwierzęcej zainicjowano konieczność uzupełniającego importu zbóż i pasz, który w latach 1976—1979 osiągnął łącznie wielkość 31 mln ton. Zgodnie z podstawową zasadą polityki rolnej realizowanej przez PZPR wspólnie z ZSL, wspierano rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. Sprawozdanie podkreśla m. in. postęp w mechanizacji rolnictwa, znaczenie racjonalnej gospodarki ziemią, zapewnienia opłacalności produkcji rolnej, troskę o wzrost dochodów rolników i pracowników rolnictwa oraz o szybkie zwiększenie liczebności kadr i ich właściwe wykorzystanie w rozwoju rolnictwa. Nastąpił istotny rozwój przemysłu spożywczego. W latach 1976—1979 przeznaczono na jego rozbudowę 95,6 mld zł, wybudowano ponad 90 dużych zakładów. Wartość dostaw na rynek artykułów żywnościowych wzrosła o 30 procent w cenach bieżących.

3. Doskonalenie gospodarowania: Uchwały VII Zjazdu PZPR położyły wielki nacisk na zadania poprawy efektywności gospodarowania. Racjonalizacja zatrudnienia, zmniejszanie materiałówochłonności i energochłonności produkcji, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń stały się w drugiej połowie lat 70-tych zadaniem najważniejszym. Podjęte działania na rzecz lepszego wykorzystania zasobów pracy, surowców i materiałów, maszyn i urządzeń przyniosły pewne efekty, lecz osiągnięty postęp nie odpowiada jeszcze potrzebom i możliwościom.

Dokument wskazuje również, że w obecnym 5-leciu wiele uwagi poświęcono doskonaleniu zarządzania gospodarką, ale osiągnięty postęp nie jest jeszcze zadowalający.

Rozdział II zatytułowany jest „Działalność partii w dziedzinie funkcjonowania państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji”. Umocnienie socjalistycznego państwa, najwyższego dobra narodu polskiego, było w okresie sprawozdawczym przedmiotem wszechstronnych działań partii i stałej troski Biura Politycznego. Ważne znaczenie miała uchwała Sejmiku Konstytucji. Umocniła się w nowej strukturze administracji państwowa, nastąpiła aktywizacja ośrodków mniej zaawansowanych w rozwoju. Z inicjatywy partii rozwijał się system szerokich konsultacji społecznych.

Polityka partii, zmierzająca konsekwentnie do rozwijania demokracji socjalistycznej, sprzyjała rozwojowi różnych form samorządu tak w mieście, jak i na wsi. Coraz większą rolę odgrywa samorząd mieszkańców, istotną funkcję pełnił komitety FJN w pobudzaniu i urzeczywistnianiu inicjatyw obywatelskich. Istotnym czynnikiem rozwijania demokracji socjalistycznej i szerokiego włączania ogółu pracujących do rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych są związki zawodowe. Coraz większą rolę odgrywają KSR-y. Z inicjatywy i przy współudziale organizacji kobiecych ustanowionych zostało wiele ważkich aktów prawnych w dziedzinie ochrony macierzyństwa i umacniania rodziny i jej funkcji.

W warunkach demokracji socjalistycznej ważną rolę spełnia państwowy i społeczny system inspekcji i kontroli, poszerzony z inicjatywy II Krajowej Konferencji PZPR o komitety kontroli społecznej przy radach narodowych.

Po VII Zjeździe PZPR nastąpiło umocnienie socjalistycznej praworządności i porządku w kraju. Działania organów ści

gania i wymiaru sprawiedliwości przyniosły dalsze ograniczenie marginesu szkodliwych i niepożądanych zjawisk. W porównaniu z 1971 rokiem liczba przestępstw zmniejszyła się o 25 procent, przy czym spadek ten dotyczył zwłaszcza ich najgroźniejszych kategorii.

Partia stale otaczała szczególną troską sprawy umacniania obronności kraju, doskonałości siły i gotowości bojowej ludowego Wojska Polskiego. Będąc głównym czynnikiem bezpieczeństwa narodowego, wносиło ono istotny wkład w rozwój gospodarki. Polska dysponuje dziś armią wychowaną w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, zespoloną braterstwem broni z Armią Radziecką i siłami zbrojnymi wszystkich państw — stron Układu Warszawskiego.

W rozdziale III pt. „Działalność partii w dziedzinie wychowania, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i kultury” wskazuje się m. in., że wychowanie młodego pokolenia, podniesienie do najwyższej rangi w działalności partii, stało się sprawą całego narodu, państwa i organizacji młodzieżowych, wszystkich instytucji frontu ideowo-wychowawczego. Szerokie zastosowanie praktyczne znalazło wychowanie młodzieży przez pracę. Zjednoczony w Federacji polski ruch młodzieżowy skupia ponad 6 mln młodych Polek i Polaków. ZSMP, SZSP i ZHP kształtują patriotyczne i internacjonalistyczne postawy młodego pokolenia Polaków, dążą do tego, aby najlepszym wyrazem patriotyzmu młodych ludzi była ich dobra, sumienna nauka, praca i stałe doskonalenie kwalifikacji zawodowych.

W roku szkolnym 1980/81 zostanie zakończony pierwszy etap reformy obejmujący okres nauczania początkowego. Wszystkim absolwentom szkół podstawowych stworzono warunki dalszej nauki w systemie szkół ponadpodstawowych. Obecnie co drugie dziecko w wieku od 3 do 6 lat objęte zostało wychowaniem przedszkolnym, w tym prawie wszystkie dzieci 6-letnie.

W latach 70-tych osiągnięto dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego. Jeśli w roku akademickim 1970/71 w uczelniach kraju studiowało 330 800 młodzi, to liczba ta w roku akademickim 1978/79 zwiększyła się do 485 200 studentów. Sieć szkół wyższych tworzy 91 uczelni. Osiągnięto wysoki stopień nasycenia gospodarki narodowej kadrą z wyższym wykształceniem.

Istotny, choć jeszcze niewystarczający jest postęp w zakresie rozwoju i organizacji badań naukowych. Sprawdzał się w praktyce system centralnie sterowanych programów rządowych i problemów węzłowych. Wzmocnieniu uległ potencjał kadrowy i baza materialna nauki polskiej. Nakłady na badania naukowe i wdrożeniowe wyniosła w obecnej 5-letce około 139 mld zł wobec 113,9 mld zł w latach 1971—1975. Zdecydowana większość tych środków kierowana jest na prace wynikające ze społeczno-gospodarczych potrzeb kraju.

Nastąpił rozwój współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą, zwłaszcza z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Szczególnym osiągnięciem tej współpracy jest udział Polski w programie „Interkosmos”.

W toku realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR nastąpił dalszy rozwój socjalistycznej kultury. Reforma administracyjna kraju pomogła w lepszym dostosowaniu układu organizacyjnego kultury do potrzeb społeczności poszczególnych regionów.

Istotną przeszkodą w osiągnięciu planowego wzrostu produkcji podstawowych dóbr kultury stanowiły m. in. trudności w zaopatrzeniu w materiały niezbędne dla przemysłu poligraficznego.

Zdecydowana większość polskich twórców, artystów i działaczy kultury w sposób jednoznaczny identyfikuje się z programem partii, ideami postępu społecznego, patriotyzmu i internacjonalizmu.

Intensywny rozwój wymiany i współpracy kulturalnej z zagranicą ugruntował wśród innych narodów szacunek do dorobku kulturalnego socjalistycznej Polski.

W rozdziale IV pt. „Partia” dokument stwierdza, że PZPR konsekwentnie rozwijała działalność ideowo-wychowawczą i organizatorską, spełniając kierowniczą rolę w procesie budownictwa socjalistycznego i społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w realizacji programu VII Zjazdu.

Umocnienie kierowniczej roli partii, podniesienie jakości i zacieśnienie jedności szeregów partyjnych na gruncie budownictwa socjalistycznego miało szczególne znaczenie dla utrwalania jedności narodu polskiego.

PZPR liczy według stanu na 1 stycznia 1980 roku 3 030 000 członków i kandydatów. W okresie między VII a VIII Zjazdem szeregi partii wzrosły o około 650 000 osób. Wśród przyjmowanych do partii największą grupę stanowi młodzież.

Cechą pracy partyjnej jest coraz wyższa ofensywność działania, skuteczność przeciwstawiania się wszelkiej demagogii i poglądom wrogim socjalizmowi.

Partia konsekwentnie dążyła do zespolenia procesów rozwoju materialno-technicznej bazy socjalizmu, poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa z dalszym umocnieniem duchowych i intelektualnych sił narodu. Integralną częścią składową tych przeobrażeń były procesy kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa. W szerokich kręgach społecznych pogłębiła się świadomość tego, że miarą współczesnego patriotyzmu jest przede wszystkim ofiarna praca dla socjalistycznej ojczyzny i gospodarska troska o jej dobro, że socjalistyczny patriotyzm powinien być nacechowany poczuciem odpowiedzialności za rozwój kraju, za jego bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne.

W procesie umacniania moralno-politycznej jedności narodu istotną rolę odegrała działalność ideologiczna partii. Front ideologiczny i propagandowy partii zdecydowanie przeciwstawiał się wszelkim tendencjom i siłom usiłującym podważyć tę jedność, ukazywał rzeczywiste intencje i mechanizmy dywersji ideologicznej kapitalizmu, antypolskie, antynarodowe, imperialistyczne cele zagranicznych ośrodków antykomunistycznych oraz związanych z nimi osób wewnątrz kraju.

Program i polityka partii stwarzają wszystkim Polakom szerokie możliwości wnoszenia twórczego wkładu w rozwój Polski bez względu na ich przebieżanie światopoglądowe. Nadrzędnym kryterium oceny ludzi w Polsce Ludowej jest ich wkład w budowanie lepszego jutra kraju w oparciu o program wytyczony przez partię.

Dokończenie na str. 4

Sprawozdanie KC PZPR

Dokończenie ze str. 3

Działalność ideowo-wychowawcza partii była źródłem motywacji dobrej roboty i gospodarności, rozwijała aktywność społeczno-zawodową ludzi pracy na rzecz przewyższania trudności, jakie pojawiły się w toku realizacji uchwały VII Zjazdu, przeciwdziałała negatywnym nastrojom i postawom. Jest to tym ważniejsze, że obok ofiarnego trudu i troski o wspólne dobro nadal występują zjawiska nieposzanowania pracy, lekceważenia obowiązków, braku troski o majątek społeczny, naruszenia dyscypliny i norm współpracy.

W okresie sprawozdawczym kontynuowano działania mające na celu zwiększenie skuteczności ideowo-propagandowego oddziaływania prasy, radia i telewizji.

Poważny dorobek pracy ideowo-wychowawczej partii podczas ostatniej kadencji KC PZPR — stwierdza dokument — uczynić należy punktem wyjścia do dalszego doskonalenia działalności frontu ideologicznego, rozwijania umiejętności prowadzenia żywego dialogu ze społeczeństwem.

W rozdziale V pt. „Działalność międzynarodowa partii” wskazuje się, że walka o pogłębienie odprężenia politycznego i wzmocnienie go odprężeniem militarnym, by uczynić je nieodwracalnym, stała się nadrzędną sprawą polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Fundamentem działań, jakie PRL i PZPR prowadzą dla pokoju, jest sojusz i nierozłączna przyjaźń z ZSRR. Inicjatorem stałego zacieśniania więzów braterskiej współpracy między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim są PZPR i KPZR. Szczególną rolę odgrywały w tej mierze spotkania Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa.

Polska wносиła godny wkład w pracę Doradczego Komitetu Politycznego państw —

stron Układu Warszawskiego i umacnianie tego obronnego sojuszu, współuczestniczyła w kształtowaniu kierunku inicjatyw odprężeniowych naszych państw. W nowy etap weszła współpraca państw socjalistycznych w ramach RWPG. PZPR dążyła do stałego doskonalenia współpracy z bratnimi partiami krajów socjalistycznych. Wnosiła równocześnie istotny wkład w umacnianie ideowej jedności i współdziałania międzynarodowego ruchu komunistycznego na bazie proletariackiego internacjonalizmu.

Wzrósł nasz wkład w ogólnosiwiatową walkę o pokój, odprężenie i rozbrojenie, współpracę międzynarodową i postęp społeczny. Istotnym punktem odniesienia w stosunkach między państwami europejskimi o różnych ustrojach było ugruntowanie norm współżycia międzynarodowego w oparciu o wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Na bazie helsińskiego Aktu Końcowego postępował nadal w ostatnich latach rozwój stosunków między Polską a krajami kapitalistycznymi.

Równocześnie Polska wespół z innymi krajami socjalistycznymi zdecydowanie przeciwdziałała się negatywnym, godzącym w odprężenie poczynaniom państw kapitalistycznych. Szczególnego napięcia przydają wyścigowi zbrojeń ostatnie decyzje Paktu Północnoatlantyckiego, które pogłębiają nieufność i stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i całości stosunków międzynarodowych w latach osiemdziesiątych. Stoiśmy na stanowisku, iż zahamowanie wzmagającego się wyścigu zbrojeń i otwarcia dróg do rozbrojenia jest obecnie najważniejszym frontem w walce o pokój w Europie i na całym świecie.

Kołem imperialistycznym we wzniecaniu napięcia i nakręcaniu spirali zbrojeń sekunduje w rosnącej mierze polityka przywódców chińskich.

PZPR występuje przeciwko awanturniczemu kursowi polityki obecnych przywódców chińskich, ponieważ godzi on w pokój i bezpieczeństwo narodów, w tym w żywotne interesy narodu polskiego. Równocześnie gotowi jesteśmy rozwijać stosunki między państwami z ChRL na wzajemnie korzystnych zasadach.

Polska Ludowa solidaryzuje się z Afgańską Republiką Demokratyczną w jej walce o niezależność i postęp przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym siłom reakcyjnym.

W okresie od VII Zjazdu PZPR dalszemu wzmocnieniu i rozszerzeniu uległa nasza współpraca z krajami rozwijającymi się.

W końcu 1978 roku Zgromadzenie Ogólne NZ uchwalilo w polskiej inicjatywy, przedstawionej na tym forum przez Edwarda Gierka, „Deklarację o wychowaniu społeczeństwa w duchu pokoju”. Dokument ten przyczyni się do jeszcze silniejszego związania w opinii świata słowa „Polska” ze słowem „pokój”.

Szerokim echem odbiło się również przekazane rządowi i parlamentowi całego świata polskie pismo przyjęte na patriotycznej manifestacji Polaków, zorganizowanej w Gdańsku w 40 rocznicę agresji niemieckiego faszyzmu na nasz kraj i rozpętania tym samym II wojny światowej.

Rosnący autorytet Polski, jej potencjał gospodarczy i liczące się miejsce w społeczności państw świata budzą dumę wśród Polonii i przyczyniają się do dalszego ożywienia jej kontaktów z Macierzą.

W zakończeniu sprawozdania podkreśla się umocnienie inspirująco-kontrolnej i kierowniczej roli partii w programowaniu i realizacji zewnętrznych zadań PZPR i polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

PAP

Pełny tekst sprawozdania publikuje „Trybuna Ludu”.

Kierowane do instytucji partyjnych listy, zawierające skargi, zażalenia i prośby o interwencję a także opinie wyrażane przez ludzi w bezpośrednich rozmowach, pozwalają dostrzegać drugą, gorszą stronę naszego codziennego życia.

W roku ubiegłym do KW PZPR w Poznaniu oraz do instancji podstawowych w województwie wpłynęło ponad 5 300 listów, przyjęto tu także ponad 10 tysięcy interesantów. O czym świadczą te liczby? Najogólniej mówiąc o tym, że nadal wiele ludzi uważa komitety partii za jedyną instancję, która sprawiedliwie rozpatrzy wniesioną sprawę i spowoduje jej obiektywne załatwienie. Interesujące jest przy tym, że liczba spraw zgłaszanych do organów administracji państwowej i gospodarczej, uległa znacznemu zmniejszeniu. Czy dowodzi to sprawniejszej pracy tych organów, zmniejszenia się liczby nabrzmiałych problemów, nurtujących społeczeństwo lub pełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych? Można by tak sądzić. Jednak liczba skarg i interwencji, zgłaszanych do instancji partyjnych, a także rozległość sygnalizowanych problemów — nie potwierdzałyby takiego optymistycznego przypuszczenia.

Listy i skargi są dowodem istnienia wielu jeszcze niezałatwionych do końca, ważnych społecznie problemów, takich jak sprawy mieszkaniowe, remonty budynków mieszkalnych, funkcjonowanie komuni-kacji, handlu i usług, zaopatrzenia, polityki cen. Skargi, zażalenia i interwencje są więc formą przedstawienia nastrojów społecznych — tego wszystkiego, co ludzi boli i niepokoi. Jednocześnie ukazują one pewne zjawiska społeczne, które ujemnie wpływają na nastroje i opinie.

Wiele skarg i interwencji jest wyrazem niewiary, że osoby do tego powołane w urzędach załatwią zgłaszane sprawy. Ludzie widzą w instancjach partyjnych tak zwaną „ostatnią deskę ratunku”, stąd — wiele spraw przedstawiają w sposób dramatyczny i formułują je w gorzkich słowach.

Oczywiście: do komitetów partii docierają także sprawy zawierające wiele elementów subiektywnych: piszą bowiem i przychodzą tutaj ci, którym

Listy do partii

Mniej frazesów więcej pracy

czegoś nie załatwiono po ich myśli. Nie można jednak nie dostrzec ich racji: zwłaszcza, gdy można dokonać uogólnień, takich jak ujemne postawy społeczne czy obywatelskie w urzędach lub niekiedy bezduszne i biurokratyczne traktowanie żywothych spraw ludzi. Często w listach i rozmowach przewijają się pytania: dlaczego jedni czują się odpowiedzialni za wszystko, a inni — za nic, albo: rozumiemy, że trzeba wyrzec się niedjednego, ale są tacy, którzy nadmierne się bogacą, nieraz kosztem ludzi pracy, mają wszystko i śmieją się z innych. Wiele gorczy wywołała ostatnio wśród mieszkańców Poznania skomplikowana sprawa ogrzewania mieszkań a także — systematyczny brak wody w kranach.

Wielu skarżących się wskazuje na rozbieżność między słowem a czynem, lub — mówiąc inaczej — między słusznymi uchwałami partii, podejmowanymi w interesie obywateli, a opanowaniem w rzeczywistości tych postanowień w życie. „Ludzie powinni odpowiadać przed ludźmi” — taki jest sens tego, co mówi wielu interesantów. Jest to tym bardziej ważne, gdyż wielu pracowników instytucji do „patrzenia w górę” i do wyczekiwania stamtąd na instrukcje i recepty. Często, załatwiając sprawy interwencyjne, spotykamy się u niektórych pracowników instytucji i urzędów z lekkiem przedpojęciem decyzji, z obawą, żeby „się nie wychylać”. Należy więc stwarzać warunki do wyzwalaania samodzielności i odpowiedzialności, a to oznacza, że trzeba zwalczać przejawy działalności pozorowej oraz operowanie utartymi frazesami. „Jak najmniej — mówił Włodzimierz Lenin — napuszonych frazesów, jak najwięcej prostej, powszechnej pracy, jak najwięcej uwagi

najprostszymi, ale żywych faktów codziennego życia”.

Zgodne z możliwościami, ale też sprawiedliwe i rzetelne załatwienie spraw wnoszonych przez ludzi pracy — to jedna z najbardziej owocnych form więzi partii z masami. To buduje autorytet partii wśród społeczeństwa. Nie oznacza to mechanicznego podejścia do każdego krytycznego sygnału. Różne są bowiem motywy skarg. W listach i rozmowach przeważa zdecydowanie nurt krytyczny, sformułowany z pozycji zaangażowania społecznego. Takiej krytyki, popartej konkretnymi przykładami, wyciągnięciem wniosków i wnikliwie w tych krytycznych uwagach korzystania w codziennej pracy instancji partyjnych.

Często jednak dostrzega się tylko same trudności i braki. Ale i to zjawisko świadczy o tym, że wiele jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza — w dziedzinie dalszej poprawy życia ludzi pracy, w działalności ideowo-wychowawczej oraz w pozytywnym wpływie na świadomość ludzką. W tym zakresie wiele można uczynić; wnikliwie rozpatrując każdą skargę, interwencję, czy uwagę krytyczną oraz wyciągając wnioski ogólniejsze, społecznej natury. Takie działanie pozwala przekazać kierownictwu wojewódzkiej instancji i Komitetowi Centralnemu PZPR wiele opartych na realiach uwag dotyczących poprawy warunków socjalno-bytowych, bezpieczeństwa i higieny pracy, funkcjonowania handlu i usług, komunikacji, gospodarki komunalnej, poprawy socjalistycznych stosunków międzyludzkich, pracy instytucji obsługujących rolnictwo, poprawy warunków życia rodzin wielodzietnych i wiele innych problemów. Pozwala to uniknąć rozgoryczenia, napięć i konfliktów społecznych.

JERZY POKRYWCZYŃSKI

Mimo prawie 500-kilometrowej odległości — w dniach tych całym sercem jestem w Poznaniu tak, jak to miało miejsce dokładnie przed 35 laty. Mój zawód drukarza kazał mi w tamte dni dbać o to, by w czasie walk o Poznań, w styczniu 1945 roku, znajdować się w pobliżu drukarni, dzisiejszych Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka przy ul. Piotra Wałczyńskiego, by na skutek działań wojennych, a szczególnie ostrzału artyleryjskiego, nie stała jej się zbyt wielka krzywda. Nie byłem zresztą w tym odosobniony, bo uczyniło to również jeszcze kilkunastu towarzyszy-drukarzy.

Można by dużo napisać o tym, jak to w ostatniej dekadzie stycznia 1945 roku oficerowie hitlerowscy z formacji SD (Sicherheitsdienst), wysłannicy dowódcy „Festung-Posen”, również i z drukarni uczynić chcieli swoistą „fortecę”, gdyż potrzebowali zakładu, który by drukował komunikaty i rozkazy niemieckiego komendanta miasta, jak również plakaty, odezwy i ulotki wzywające ludność polską — bez najmniejszego skutku do opuszczenia miasta.

W moich, żywych do dnia dzisiejszego, wspomnieniach — sześć godzinie dni 7 i 8 lutego 1945 stały się pamiętne. W dniu 7 lutego na „kawałku” wyzwolonej już dzielnicy, na wysokości dzisiejszego liceum przy ul. Głogowskiej, nakładem się na pierwszą grupę przyjeżdżającą z Pełnomocnikiem Rządu na Województwo Poznańskie — Michałem Gwiazdowiczem i kapitanem Kalinowskim na czele. Krótka rozmowa z nimi zmobilizowała mnie i 8 lutego zwołałem zebranie wszystkich żyjących w Poznaniu drukarzy.

W świetlicy byłej Drukarni św. Wojciecha zebrali się ponad set-

ka zecerów, maszynistów, hutrologów, zamieszkałych w dzielnicach miasta już wyzwolonych przez wojska radzieckie. Nie wyspani, nie ogoleni, zmęczeni — po wychodili z piwnicy. Nie czynili na nich wrażenia odgłosy salw artyleryjskich od strony cytadeli, jak również i to, że na zapleczu drukarni, w ogrodzie — wojska radzieckie ustawiły baterie armat.

Niezwykłym przeżyciem stało się dla mnie zagajenie i prowadzenie tego pierwszego, już w wolnej od hitlerowców części miasta — spot-

Głos z Lublina

Wspominając tamte dni

kania z drukarzami. Na tym zebraniu wybrano kolektyw robotniczy, mający kierować zakładem. W ten sposób wybrano pierwszą Radę Zakładową w składzie: Władysław Jakubowski, Józef Laszkowski, Marian Oriowski, Józef Treumann i Tadeusz Zynda. Radzie tej przewodniczył niżej podpisany.

Sprzątano zecernię, w której było pełno gruzu, hałmę maszyn, linotypów, introligatornię — zastępowano szyby arkuszami tektury. Wyszukaniem polskich znaków czcionkowych zajął się Mieczysław Francuszkiewicz, który w czasie wojny skrzętnie je przechował.

Uczyniliśmy wszystko, co w tych warunkach uczynić było można, by jak najprędzej przygotować zakład do składu i druku gazety. Obok tego już składowaliśmy i drukowaliśmy przeróżne blankiety dla pow-

stających urzędów i instytucji, m. in. pieczęcie dla Pełnomocnika Rządu, radzieckiej komendy miasta itp. Nie było prądu, ani gazu.

Już 16 lutego jednak byliśmy gotowi i razem z redaktorami: Janem Brzeskim i Jarogniewem Kaniastym przystąpiliśmy do ręcznego składu i ręcznego druku pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego”. W ten sposób wydrukowaliśmy około 3 tysiące egzemplarzy „Głosu”. Kiedy zaś zabłyśnięły pierwsze żarówki i silniki maszyn mogły się kręcić, a równo

strzegł, że w kościele winiar-skim, rozbitym, Niemcy pozostawili obryzniętą księgą żek różnorodnych, naukowych. Należało to zabezpieczyć i uratować. Wtedy zakiełkowało w nas myślenie, że przecież możemy — remontując sztybetko pomieszczenia przy alejach Marcinkowskiego 21, uruchomić księgarnię-antykwarjat. Tak też uczyniliśmy.

Niedługo jednak przyszło mi cieszyć się swoimi i innych — sukcesami w Poznaniu. W wolnym już kraju potrzebnymi byli fachowcy, którzy potrafiliby zagospodarować ziemie odzyskane. Najpierw więc skierowano mnie do Szczecina, bym tam po nowemu zorganizował przemysł poligraficzny, następnie do Łodzi — do centralnego zarządu przemysłu. Robilem to więc: w Zielonej Górze, Olsztynie, Wrocławiu, w Warszawie i Katowicach.

A kiedy próbowałem troszkę odsapnąć, polecono mi jeszcze jedno zadanie — wybudowanie Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie nowoczesnego zakładu drukarskiego, przeznaczonego do wykonywania prac naukowych, również w alfabetycznych nielacińskich.

W grudniu 1974 roku poszedłem na emeryturę, nie zaprzestając utrzymywania ścisłych związków z miastem: praca radnego, przeszerowanie w NOT i SIMP-ie... Otrzymałem za to złotą odznakę „Zasłużonemu dla Lublina” i „Za zasługi dla Lubelszczyzny”.

Nie przestałem jednak tęsknić za swoim Poznaniem. Władze rodzinnego miasta okazały mi bardzo wiele życzliwości. Mogę więc wrócić do Poznania na ostatnie lata życia — w dniach jego 35-letniego jubileuszu.

Edmund Kaczmarek do-

W szkolnym półinternacie

W szkolnym półinternacie

Sto dwadzieścia siostr i stu dwudziestu braci

Coraz więcej gromów pada z ust rodziców na szkolne półinternaty. Panuje przekonanie, nierzadko uzasadnione, że nie spełniają one zadań, do których zostały powołane, szczególnie w zakresie zapewnienia dzieciom atrakcyjnego wypoczynku po zajęciach lekcyjnych.

Udaną w tej dziedzinie próbę podjęli nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Dzieci II Wojny Światowej w Poznaniu. Najpierw jednak dyrekcja szkoły zdecydowała o rozszerzeniu bazy lokalowej półinternatu do trzech sal. Dwie z nich, zamienione na „las” i „ogródek”, prezentują się obecnie szczególnie okazale, odbiegając od tradycyjnego urządzenia i wystroju izb szkolnych.

Ze ściennych malowideł błyskają oczyma dzięki zwierzęta, a podłogę, niby leśne poszycie, ścielą zielony dywan. Pośrodku polanka, okolona zewsząd sztucznymi choinkami. Tu można siadać lub leżeć z wyciągniętymi nogami, a to ważne, gdy ma się osiem lat i pięć lekcji za sobą. Podobnie oryginalną scenografią wita dzieci następną salę. Przytulne altanki, tonące w barwnej i wesołej roślinności, dają małym przybyszom złudzenie, że są w pięknym ogródku. Trzeci lokal jest „mini-pracownią naukową”, gdzie można poczytać, odrobić lekcje, skonsultować z nauczycielką trudne zadania.

Dzięki kierowniczce i wychowawcom półinternatu w tak urządzonej placówce czas oczekiwania na rodziców płynie dzieciom przyjemnie. Gdy chłopcy w indiańskich kreacjach „wykopują”, topór wojenny na leśnej polanie, dziewczynki kołyszą do snu swe lale w zaciszu ogródkowej altanki, rozmyślając, z kim będą tańczyły na baliku, który w poobiednim planie zajęć półinternatu jest niemal tradycją. Podobnie jak okolicznościowy „hymn”, głoszący, że półinternat to „jedna rodzina, stu dwudziestu braci, sto dwadzieścia siostr”.

Z półinternatu korzysta dwadzieścia pięćdziesiąt dzieci z tysiąca pięćdziesięciu uczących się w Szkole Podstawowej nr 1. To nie tylko wizytówka szkoły, ale przede wszystkim miejsce, gdzie pod pedagogicznym nadzorem rodzici się kultura uśmiechu, radości i sympatii młodego człowieka do ludzi i życia w zespole. (kk)

WŁADYSŁAW JAKUBOWSKI

Komitety kontroli społecznej po roku

Nie marnujemy żywności

Kto ocenia jakość produktów, budownictwa, usług? Wieloletnia rzesza pracowników kontroli w przemyśle, komisje odbioru gotowych obiektów w budownictwie, dział przyjmowania reklamacji w przedsiębiorstwach usługowych. Lecz ostatnim, najważniejszym ogniwem jest odbiorca. Jego zaś odczucia często są negatywne, szczególnie w odniesieniu do artykułów spożywczych. W sklepie usłyszeć można krytyczne uwagi na temat kwaśnego twarogu, niesmacznego mleka, gorzkiego masła, niejadalnych wyrobów garmażeryjnych i zych wędlin.

Czy przypadkiem nie jesteśmy malkontentami? Takie pytanie może się nasunąć po lekturze materiałów nadesłanych przez przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego do Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej w Poznaniu, którego Prezydium niedawno rozpatrywało sprawę jakości produktów żywnościowych.

„Podstawowym wskaźnikiem jakości — stwierdza Okręgowy Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego — jest dla nas wskaźnik reklamacji”. W roku ubiegłym wpłynęły do OPPM reklamacje dotyczące 0,05 procent dostarczonego na rynek mięsa, 0,48 procent wędlin oraz 0,87 procent wędlin podobnych. Niezłą opinię ma o swoich wyrobach WSS „Społem” — jej służba odbioru jakości wykazała „wskaźnik wadliwości” 2,7 procent produkcji masarsko-garmażeryjnej. Powinniśmy więc być zadowoleni z wyrobów WSS. A jeszcze bardziej z produktów Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, w której masło w 99,9 procent, sery dojrzale w 89,6 procent, mięsko w proszku w 99,3 procent zaś odżywkę dla niemowląt i lody w 100 procentach zaliczane są do gatunku pierwszego. Gorzej jest jedynie w przypadku mleka i śmietany, które odpowiednio w 20 i 18 procentach nie odpowiadają w pełni wymaganiom.

Wydawać by się więc mogło, że — z wyjątkiem mleka i śmietany — nasze wymagania są zbyt wygórowane, a podniebienia zanażo wydelikacowane. Ale istnieje jeszcze ocena dokonana przez Państwową Inspekcję Handlową. W roku ubiegłym w laboratorium Okręgowego Inspektoratu PIH w Poznaniu, zbadano 1411 próbek artykułów spożywczych wyprodukowanych w przedsiębiorstwach województwa poznańskiego, kwestionując ich jakość w 404 przypadkach.

Dysproporcje są uderzające. Wniesek stąd, że przytoczone uprzednio samoceny są zbyt optymistyczne. Wynika to chyba z dwóch przyczyn.

Czy podstawą oceny jakości produktów tak masowych jak spożywcze może bowiem być liczba reklamacji? Kto ma czas i ochotę, by z każdym kawałkiem kwaśnego twarogu lub niejadalną wędliną wracać do sklepu? Owszem — każdy podejmuje niemały trud związany z załatwianiem reklamacji, gdy chodzi o przedmioty trwałego użytku, na które wydano się większą gotówkę. Jednak w przypadku kwoty kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych rezygnujemy z dochodzenia racji, kontentując się (wobec niezbyt dobrego zaprzęgnięcia rynku w artykuły spożywcze) nawet tym, co dostaliśmy, choćby produkt był gorszy, niż się tego spodziewaliśmy.

A więc reklamacyjne kryteria oceny jakości artykułów spożywczych są właściwie nie do przyjęcia. Poza tym nawet wtedy, gdy ocena jakości opiera się na kontroli wewnętrznej, to również — jak wynika z danych PIH — jest zbyt liberalna. Jeśli chodzi o wyroby OPPM, w ubiegłym roku stwierdzano najczęściej złą jakość kiełbas knyszyńskich i strowiejskiej (przekraczano wskaźniki zawartości wody białka i tłuszczu), kwestionowano gulasz angielski i pasztet mazowiecki mające niewłaściwą konsystencję, zawierające zbyt dużo galarety, tłuszczu i wody. Z wyrobów garmażeryjnych WSS złą ocenę uzyskały przede wszystkim kaszanka, rolanda wieprzowa i metka z drobiu. Z wyrobów mleczarskich najczęściej wymaganej jakości nie odpowiada twaróg.

We wszystkich więc przypadkach chodziło o niezgodność przekazywanych na rynek produktów z ich recepturami. Jest to jedna z przyczyn złej jakości artykułów spożywczych, na nią więc przede wszystkim zwrócił uwagę WKKS.

Wyroby spożywcze, tak jak przemysłowe, wytwarzane są w różnych klasach i gatunkach. Do produkcji wielu używa się w związku z tym substytutów (na przykład białka). W innych zwiększa się udział tłuszczu. Różną zawartość tłuszczu i innych składników mają poszczególne gatunki masła. Różne są proporcje mięsa, warzyw i innych dodatków w zaliczanych do wyższej i niższej klasy wyrobach garmażeryjnych. To jest oczywiście, ale również oczywiście stać się musi przestrzeganie receptur oraz produkowanie wyrobów zgodnie z ustaloną technologią. To bowiem gwarantuje dostarczenie do sklepów wyrobów o jakości zgodnej z daną klasą i gatunkiem.

I dlatego, wobec różnych w tym zakresie mankamentów, WKKS uznał, iż trzeba wzmoc-

nić kontrolę społeczną w zakładach przemysłu spożywczego. Komitet kontroli postuluje, by konferencje samorządu robotniczego systematycznie i okresowo oceniały sytuację w zakresie jakości produkcji, a więc szukały przyczyn zła i usuwały je.

Jedną z nich może być nieuczciwość czyli — mówiąc — po prostu — kradzieże w zakładach przemysłu spożywczego. Druga to niedbalstwo, a więc złe przechowywanie surowca, prowadzące do jego zepsucia się, nieprzestrzeganie zasad czystości i higieny skracanie lub wydłużanie czasu pieczenia, gotowania, mieszania itp. Są to tak zwane przyczyny subiektywne, o których istnieniu świadczy skierowane przez PIH w roku ubiegłym 60 pism do kolegiów do spraw wykroczeń z wnioskami o ukaranie osób odpowiedzialnych za złą jakość produkcji.

Z tymi zjawiskami może powinna skutecznie walczyć kontrola społeczna, mogą je eliminować konferencje samorządu robotniczego. Lecz jak sobie poradzić z czynnikami obiektywnymi?

A one też istnieją. Obserwujemy się więc naciski, również ze strony odbiorców, by dostarczać do sklepów więcej produktów spożywczych. To stwarza możliwość „faszerowania” ich białkiem, wodą, tłuszczem. Ale czy KSR-y powinny tym naciskom ulegać? Przecież zły produkt to produkt zmarzniany. W ubiegłym roku PIH wycofała z obrotu w województwie poznańskim artykuły spożywcze wartości 87 000 złotych. A jaka wartość mają zły jakości artykuły spożywcze wyrzucane przez nabywcę do śmietnika? Ile ton surowca marnuje się w ten sposób w ciągu roku?

Czy można wymagać od członków KSR jednego zakładu myślenia kategoriami, wykraczającymi poza sprawy i interesy konkretnego przedsiębiorstwa? Na pewno można. Trzeba. Co zaś ma robić KSR, jeśli dostarczony surowiec jest gorszej jakości, niż to przewidziano i można z niego wyprodukować wyroby gorszej klasy? Trzeba to oczywiście zrobić, jednak zgodnie z recepturą, nie przekazując ich do sklepów jako rzekomo gatunkowo i jakościowo lepszych.

Są to na pewno dla KSR trudne zadania. Lecz oparciem dla tego rodzaju działalności jest obowiązująca od lutego ubiegłego roku ustawa o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

ZOFIA SZPROKOFF



Współzawodnictwo o dobrą jakość mieszkań za początkował „Głos Wielkopolski” w 1978 roku pod hasłem DOM Z JEDYNKĄ. Wkrótce zaś rozstrzygnięta zo-

stanie ubiegłoroczna rywalizacja wszystkich przedsiębiorstw i zakładów wznoszących domy i spółdzielcze osiedla jednorodzinne w Wielkopolsce. Jednym z kilkunastu zgłoszonych kandydatów do uzyskania znaku jakości jest budynek nr 5 na Osiedlu Kraju 16 (Winogrody w Poznaniu). Rad-kandydacyjnym dom o 143 mieszkaniach zbudowały brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Prace budowlane zakończono pod koniec listopada zeszłego roku. Wśród stawiających winogradzką „szesnastkę” wyróżnili się brygady: betoniarzka Edmunda Gronowskiego, stolarska Leona Jeżewskiego, malarska Bogdana Kowal-

Jeden z poznańskich kandydatów



Fot. — R. Królak

skiego i murarska Jana Piży. Obecnie trwa jeszcze zasiedlanie budyńku. Wszystkich lokatorów pro-

simy o zgłaszanie do redakcji „Głosu” uwag na temat jakości robót budowlanych. (an)

Trudno by się doszukać takiej dziedziny naszego życia, w której nie znajdowała by odbicia moda. Kładzie ona swe piętko na wszystkim. Zarówno na produkcji samochodów i na obowiązującej w danych latach ich sylwetce i wymiarach, jak też samolotów; narzuca fason ubiorów i kapeluszy, ale również styl w architekturze i w urbanistyce, formy wypowiedziania się piąstycznego, muzycznego, w poezji, w spędzaniu wolnego czasu. Nawet w układaniu się wzaajemnych stosunków między ludźmi, w tym także w rodzinach. Czy można bowiem wyobrazić sobie, by dwa-trzy po kolonialu wstecz dziewczyna lub chłopak zwracali się do matki i ojca w drugiej osobie (czyli „ty”)? Podobnie, jak obecnie, by ktoś użył przy powitaniu zwrotu „padam do nóg”, lub „całuję rączki”?

Znany mi jest fatalny skutek przedsejnego stosowania się do mody w dziedzinie odziewiania. Tuż przed wojną z handlowych przede wszystkim względów (Polska zalana była wówczas importowanymi owocami cytrusowymi i krząjący po ulicach sprzedawcy oferowali „pomarańcze po 15 groszy, siedem za złote”) szeroko reklamowano zdrowotne znaczenie witamin, szczególnie tych, które zawarte są w cytrusach. Młode małżeństwo, ulegające owej modzie, zresztą zalecanej w tym konkretnym przypadku także przez jakiegoś niedouczonego lekarza, swe pierwsze dziecko od niemowlęctwa żywiło soczami i przecierami z pomarańczy, grejpfrutów itp. W ogóle w „dobrym tonie” było wówczas snobstwo nie się na „specjalnie dla naszego dziecka opracowaną dietę witaminową”. Małżeństwo o którym mowa, ciężko przeplaciło ową modę: odwapnienie kości spowodowało u ich dziecka trwałe kalectwo, zakończone w niewiele lat później śmiercią.

Z bardziej współczesnych, a mniej tragicznych w skutkach mód, pamiętamy przemieszane obuwie męskie o zadartych, długich nosach (z lat sześćdzie-

siątych), młodzieżowe spodnie antycholesterolowe na stroje, wielką acz krótką karierę rock and rolla lub skuterów.

Moda na ten czy inny gatunek tkanin i materiałów odcieżeń powoduje przestawianie (u nas zbyt wolno) kierunków produkcji przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego. Ale także wywołuje niepożądane kombinacje w postaci przechwytywania chodliwych ar-

Bez komputera

Moda, świece i inne...

tykułów i surowców przez aż nazbyt rzutkich przywaciarzy. Od nadmiernego naginania się do pędu za modą nie są wolne również niektóre wspólnoty w dziedzinie produkcji. Wykozystywanie koniunktury i możliwość niewspółmiernego do uzasadnień społecznych podwyższania własnych wyników finansowych, spowodowała np. w przemyśle szklarskim skoncentrowanie uwagi na „szlachetniejszych” gatunkach produkcji, a więc kryształach i szlachach „rzniętych” lub tandetnie złoconych, ale pozwalających na narzucanie klientowi w cen, odpowiednich dla nowości i wyrobów luksusowych. Niestety, kosztem tych codziennego użytku — do dzisiaj zwykłe (bez szlifów i złoceń) szklanki należą w sklepach do bardzo poszukiwanej rzadkości. Podobnie, bez trudu można kupić komplety stołowe i drogie serwisy, podczas, gdy na próżno panie domu nadal domaga się zapewnienia pótek sklepowych pojedynczo sprzedawanymi talerzami, półmiskami, filiżankami, salaterkami.

Albo sprawa świece. W wielu środowiskach modne się

stało przyjmowanie gości przy świecach, bo świece podczas pośilku mają za zadanie świadczyć niby o „wysokiej kulturze” gospodarzy. Zwiększyło się w związku z tym zapotrzebowanie na różnego rodzaju świece ozdobne. Trudniące się wyrobem stearynowych artykułów zakłady chętnie więc przestawiły produkcję na najprzeróżniejsze w kształtach i kolorach „cuda”, bo na takie można było stosować odpowiednio wysokie ceny. Pisaliśmy w „Głosie” m. in. o ozdobnych, stearynowych atrapach ogromnych kształtów (i cen), z których wypalała się „czy wytopiała zaledwie niewielka część, a resztę można było wyrzucić na śmietnik. Taka reszta starczałaby na wyprodukowanie kilku zryczajnych świec.

W tym przypadku prasowe alarmy (brak świece znaczący się szczególnie wówczas, gdy zaczęły się wyłączenia prądu) przyniosły szybko do zrewidowania planów w spółdzielniach pracy, które zajmują się tą produkcją. W rezultacie Centralny Związek Spółdzielczości Pracy powiadomił redakcję, że już w IV kwartale ubr. wyprodukowano 181 ton świec stołowych (218 procent planu rocznego), czyli trzykrotnie więcej, aniżeli ozdobnych. I ta tendencja będzie obowiązywała również w roku bieżącym, co pozwoli na wyprodukowanie 400 ton świec stołowych.

Nie we wszystkich jednak resortach (m. in. we wspomnianych poprzednio) tak chętnie i sprawnie zareagowano na zapotrzebowanie społeczne, chociaż konieczność poprawy zapotrzebowania rynku w takie właśnie, niezbędne w życiu artykuły, została wyraźnie zaakcentowana w Wytycznych na VIII Zjazd partii. Czyżby zawarty w nich wskaźnik nie przyjmowano do siebie np. w hutach szkła i innych fabrykach, na których ciąży obowiązek zaspokajania przede wszystkim najbardziej podstawowych potrzeb ludności? Wobec nich — produkcja przedmiotów zbytku powinna ustąpić na plan dalszy.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Z dokumentacji Poznańskiego Związku Spółek Wodnych wynika, że za karczowanie drzew w Kozichgłównach świadek otrzymał 6 500 złotych — powiedział przewodniczący Sądu, gdy za pulpitem dla świadków stanął kolejny młody człowiek.

- Rzeczywiście, pewnego razu tyle pobrałem z kasy tego związku, ale dla siebie zatrzymałem jedynie 650 złotych.
- A co z resztą pieniędzy?
- Przekazałem oskarżonemu Franciszkowi Markowi.
- Dlaczego?
- Tak uzgodniłem z oskarżonym, gdy dostarczył mi druk umowy o pracę ze związkiem spółek wodnych.
- To świadek miał tam pracować i 90 procent zarobków przekazywać oskarżonemu?
- No, nie. O pracy nie było mowy. Chodziło tylko o to, żeby wypełnić ten druk i dołączyć do niego zaświadczenie lekarskie, że jestem zdolny do pracy fizycznej, a później — jak oskarżony te papiery zapisał do związku — miałem chodzić co miesiąc do kasy i

brać tyle, ile wykazywała przy moim nazwisku lista płac. Z tej kwoty 10 procent było dla mnie, reszta dla oskarżonego...

Wiele takich zeznań świadków słyszało się na procesie F. Marka, nauczyciela wychowania fizycznego w jednej z poznańskich szkół wyższych. Świadek tych namówił do machinacji oskarżony. Sam zaś wcześniej do takich praktyk został nakłoniony przez Tomasza Forsyia, w latach 1974-1978 pełniącego funkcję zastępcy kierownika do spraw technicznych w Poznańskim Związku Spółek Wodnych (PZSW).

PZSW wykonywał wówczas — m. in. dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, zakładów przemysłowych oraz instytucji zajmujących się wypoczynkiem i turystyką — różne usługi. Polegały one głównie na rekultywacji gruntów, karczowaniu drzew, oczyszczaniu kanalizacji ściekowej w Poznaniu oraz w rejonie Szczepankowa i Kozichgłówn. Wykonawcami były brygady złożone z pracowników etatowych PZSW lub osób sezonowo zatrudnianych

Refleksje z sali sądowej

Papierowe brygady

na podstawie umów, które za wierały z PZSW.

„Wykonawcami były brygady”... Właśnie: były, bo T. Forsyś wpadł na pomysł, by od czasu do czasu stworzyć brygadę jedynie na papierze i dać jej zarobki. Wraz z podwładnymi sobie technikami-meliorantami, pełniącymi funkcje brygadzystów, wystawiał więc karty pracy osób, które dla PZSW żadnych robót nie wykonywały, po czym w owych kartach wypisywał, że zdziały wiele. Księgowość przyjmowała owe dokumenty za dobrą monetę i nazwiska tych „dzielnych pracowników” umieszczała na listach płac. Pieniądze z kasy podejmowali albo oni, albo Marek i Forsyś posługujący się upoważnieniami (często sfalszowanymi) do odbioru wynagrodzenia. Jedną z grup, które brały u-

dział w takich nadużyciach, składała się z pracowników i studentów szkoły wyższej, za trudniącej również osk. F. Marka. On był organizatorem tej grupy. Upatrzywszy sobie 16 osób, głównie studentów, namawiał ich do wyrażenia zgody na to, by swoimi nazwiskami firmowały karty pracy i listy płac PZSW. Jedni bardziej, inni mniej dziwili się takim propozycjom, ale w końcu wszyscy orzekli: „niech będzie”. Zapewne decydujący argument oskarżonego był taki: — Z kwoty, która na liście płac będzie przy twoim nazwisku, 10 procent jest dla ciebie. A więc co miesiąc wpadnie ci kilka stów...

Nadużycia „brygad” F. Marka trwały od 1974 do 1976 roku (zagarnięto ponad 600 000 złotych). Inne takie zespoły działy jeszcze dłużej. Łącz-

nie ponad 2 miliony złotych wypłacił więc PZSW za nic. Chociaż nadużycia trwały długo, a rozmiary ich były znaczne, żaden organ kontroli tak zawodowej jak i społecznej nie zdołał ich ujawnić. Tymczasem wystarczyło zapoznać się ze sposobem działania (PZSW), by nabrać przekonania, że stwarza on wręcz nieograniczone możliwości dokonywania nadużyć. Przede wszystkim dlatego, że jedna osoba, spośród należących do ścisłego kierownictwa związku, wykonywała wiele czynności, również nadzorczych, podczas gdy sama nie była objęta jakimkolwiek nadzorem. Mowa o oskarżonym T. Forsyiu, który nie tylko dokonywał zarówno wstępnych jak i końcowych tak zwanych obmiarów prac, ale jeszcze okrygował kosztorysy, zatwierdzał karty pracy i rozliczał brygady. Mógł zatem bez przesłupczego porozumienia się z innymi pracownikami PZSW dowolnie określać w dokumentacji wartość robót i to tak, by temu, kto pracował licho zostało wypłacone wysokie wy-

nagrodzenie. Takie możliwości nadużyć nie wystarczały jednak oskarżonemu. Pozwalały bowiem „tylko” windować wy nagrodzenie osobom rzeczywiście zatrudnionym, które nie kwapiły się „odpalić” wiele swojemu „dobroczyncy”. Zorientowawszy się, że pokaż nie lewe dochody gwarantują jedynie „martwe dusze”, Tomasz Forsyś tym sposobem po stanowił działać i dogadał się z brygadystami, którzy podobnie jak on nadmierne mieli uprawnienia. Otóż umowy o pracę między PZSW, a osobami, które chciały być zatrudnione sezonowo, były zawierane poza działem kadr, właśnie za pośrednictwem brygadystów, natomiast akceptowane przez T. Forsyia. Jeśli dodać, że nie prowadzili oni tak zwanych „kontrolek obecności członków brygad” łatwo zrozumieć jak wielkie możliwości nadużyć powstały po przestępczym porozumieniu oskarżonego z dwoma brygadystami.

Dokończenie na str. 6

MICHAŁ ŁUCZAK

W rok po sejmowej ustawie

Znaczna choć nie zawsze zadowolająca
poprawa jakości wyrobów rynkowych

8 lutego mija rok od uchwalenia przez Sejm PRL Ustawy o Jakości Wyrobów, Usług, Robót i obiektów Budowlanych. Był to — mimo wyjątkowo trudnych warunków realizacji zadań planowych — rok lajszego, choć napewno nieostatecznego jeszcze postępu, w poziomie jakości produkcji w całym naszym przemyśle.

Dobre osiągnięcia w tej dziedzinie uzyskano w ubiegłym roku w resorcie przemysłu maszynowego, odgrywającego tak istotną rolę w eksporcie i zapatrzaniu rynku wewnętrznego.

O systematycznej poprawie jakości produkcji zdecydowały energiczne, podjęte już

przed kilku laty, działania techniczne i organizacyjne, połączone z całym systemem od działowania ekonomicznego. Pierwsze odczuwalne efekty przyniosła też praca wynikająca z wprowadzenia w życie założeń sejmowej ustawy o poprawie jakości.

Do 645 to jest o 84 w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się w 1979 r. liczba wyrobów przemysłu maszynowego oznaczonych znakiem najwyższej jakości „Q”, a o ponad tysiąc wzrosła liczba wyrobów ze znakiem „1”. Znak „Q” uzyskały m. in. takie artykuły rynkowe jak m. logabarytowa pralka automatyczna i 60-litrowa chłodziarka absorpcyjna z zakładów „Pre-

dom - Polar” we Wrocławiu, radioodbiornik najwyższej klasy „Radmor - 5102”, siedem typów rowerów z bydgoskiego „Rometu”, sześć rodzajów maszyn do szycia z Zakładów im. Waltera w Radomiu, zestaw głośników z „Tonsilu” we Wrześni, dwa typy robotów kuchennych i cała „rodzina” zegarów domowych. Zdobyło je również siedem typów silników elektrycznych oraz kalkulator elektroniczny z wrocławskich zakładów „Mera-Elwro”. Z wyrobów, które uzyskały znak „1” warto wymienić dwa typy koparek stanowiących przedmiot eksportu oraz takie wyroby rynkowe, jak telewizor „Neptun 629” z zakładów „Unitra —

Unimor” z Gdańska, radioodbiorniki „Irena” i „Asia” oraz zestaw nagłośniący z bydgoskiej „Eltry”, mikrofony z „Ton silu”, radioodbiorniki „Echo” i „Biwak” z dzierżoniowskiej „Diory”. Ten ostatni zakład, niegdyś bardzo krytykowany za złą jakość produkcji, poprawił ją zdecydowanie, o czym świadczą m. in. zdobywane przez jego wyroby znaki jakości.

Wartość sprzedaży wyrobów ze znakiem „Q” zwiększyła się w przemyśle maszynowym z 3,5 mld zł w 1978 r. do 5 mld zł w ub. r., a ze znakiem „1” odpowiednio z 36 do 47 mld zł. Zmniejszył się natomiast wskaźnik strat na brakach. Obniżone zostały tzw. wskaźniki wadliwości w wyrobach odbieranych przez handel m. in. telewizorów i magnetofonów o 20 procent. Polepszyły się natomiast niezawodność i trwałość wielu wyrobów.

Jak wynika z informacji uzyskanych w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, wszystkie ubiegłoroczne zadania planowe w dziedzinie poprawy jakości zostały wykonane a w niektórych przypadkach przekroczone. (PAP)

Już nie „dzicwiątka“

Tureckie tęsknoty do EWG

Turcja poinformowała w środę władze Wspólnoty Europejskiej w Brukseli, że najprawdopodobniej z końcem roku oficjalnie zgłosi swą kandydaturę na członka EWG. Tym samym Ankara stałaby się czwartym krajem śródziemnomorskim — po Grecji, Portugalii i Hiszpanii — który wszedłby do grona „dzicwiątka”. Inicjatywa Turcji jednocześnie zaskoczyła i zakłopotła wspólnotę zachodnioeuropejską, ponieważ nastąpiła ona w raczej niewłaściwym momencie — rokowania

w sprawie przyjęcia Hiszpanii do EWG wkroczyły bowiem w fazę najbardziej delikatną. Z drugiej jednak strony wspólnota nie może odrzucić akcesu Turcji, z którą wiąże ją naturalne więzy. Dlatego też Turcja, mimo oczekiwanego chłodnego przyjęcia w EWG, liczy, iż jej kandydatura nie zostanie odrzucona, zważywszy zwłaszcza na strategiczne znaczenie Ankary dla paktu NATO na jego wschodniej flance. (PAP)

Chińskie prowokacje wobec Wietnamu

Wietnamska komisja do badania zbrodni popełnionych przez ekspansjonistów i hegemistów chińskich w czasie agresywnej wojny przeciwko Wietnamowi, opublikowała oświadczenie stwierdzające, że mimo protestów postępowej opinii światowej, Pekin kontynuuje prowokacje zbrojne przeciwko WRS. Oświadczenie informuje, że w styczniu bieżącego roku pojawiły się nowe umocnienia na granicy z Wietnamem i zwiększyła się liczebność stacjonujących tam wojsk chińskich. Na kluczowe pozycje na wzgórzach w pobliżu granicy wietnamskiej — od Quang Ninh do Lai Chau — przerzucono dalekosiężne działania, rakiety, czołgi i samoloty. Oświadczenie wylicza chińskie prowokacje zbrojne wobec WRS na lądzie, morzu i w powietrzu i stwierdza, że równoległe z tymi prowokacjami władze chińskie wzmożyły swą działalność szpiegowską i wyrotową wobec Wietnamu. Komisja domaga się położenia kresu tego rodzaju działalności.

Delegacja rządu WRS na rozmowy z ChRL ogłosiła wczoraj oświadczenie w związku z odrzuceniem przez stronę chińską propozycji, by oba kraje wstrzymały się od wrogich aktów zbrojnych w rejonach granicznych w okresie księżycowego nowego roku. Oświadczenie nie stwierdza, że odrzucenie tej pilnej i zgodnej z tradycjami obu narodów propozycji, przy jednoczesnym nasilaniu antywietnamskiej działalności w różnych formach, jest kolejnym dowodem, że Chiny nadal prowadzą politykę wroga wobec Wietnamu. (PAP)

Angielska misja w Rodezji

Prezydent Tanzanii, Julius Nyerere, który jest również przewodniczącym grupy państw frontowych (bezpośrednio zaangażowanych w walkę z białymi rasiistami), gwałtownie zaatakował W. Brytanię, odpowiedzialną za obecną sytuację w Rodezji. W wywiadzie dla wychodzącego w Dar es Salam dziennika „Daily News” J. Nyerere zarzucił wręcz rządowi brytyjskiemu, że nie zamierza przeprowadzić w Rodezji wolnych wyborów, że za pomocą swoich środków masowego przekazu nie kształta rzeczywisty obraz sytuacji w tym kraju, że wprowadza w błąd światową opinię publiczną i okłamuje nawet własny naród. Prezydent republiki tanzanckiej napiętnował przede wszystkim zgodę W. Brytanii na pobyt rasiistowskich wojsk RPA w Rodezji i posługiwanie się oddziałami Muzorwey w utrzymaniu bezpieczeństwa wewnętrznego. (PAP)

Koszty brytyjskiej szpiegomanii

Wielka Brytania wydaje rocznie około 300 milionów funtów (prawie 700 milionów dolarów) na różne formy działalności szpiegowskiej i kontrwywiadowczej. Kwestię taką podał znany tygodnik „New Statesman”, który przed tygodniem ujawnił zakrojona na szeroką skalę operacja podsłuchiwania rozmów telefonicznych przez brytyjską służbę bezpieczeństwa. W swym najnowszym wydaniu „New Statesman” utrzymuje, że służby wywiadowcze w samym Londynie zatrudniają około 5400 ludzi i zajmują osiem wielkich biurowców. Oficjalny budżet brytyjskiego wywiadu i kontrwywiadu wynosi 40 milionów funtów.

Jak informuje „New Statesman”, szeroko rozpowszechniona jest praktyka podsłuchiwania rozmów telefonicznych. Podsłuchi są zainstalowane w celu przechwytywania rozmów we wszystkich znajdujących się w Londynie ambasadach, z amerykańską włącznie. Akcją podsłuchiwania objęci są przywódcy związkowi oraz lokale związków zawodowych, dziennikarze, nawet niektórzy posłowie. (PAP)

Papierowe brygady

Dokończenie ze str. 5

„Umożliwiało to swobodne manipulowanie nazwiskami i czasem pracy w kartach pracy, zatwierdzanych merytorycznie przez T. Forysia, jak również umieszczanie w nich prac, które w rzeczywistości w ogóle nie zostały wykonane. Mając na uwadze powyższe ustalenia dokonane w toku śledztwa(...) wnoszę o podjęcie stosownych decyzji i przedsięwzięć mających na celu usunięcie podobnych nieprawidłowości w działaniu Poznańskiego Związku Spółek Wodnych...” — m. in. czytamy w wystąpieniu, które w styczniu tego roku Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego.

Osobliwy rozdział czynności w PZSW oraz to, że związek ten praktycznie nie był obiektem nadzoru każą powie-

dzieć: kto wie czy nadużycia nie trwałyby nadal, gdyby oskarżeni nie zdecydowali się ujawnić ich w trybie, określonym przez dekret o amnestii. T. Forys uczynił to w 1977 roku, natomiast F. Marek w 1978 roku. Proces pierwszego jeszcze się nie odbył, natomiast drugi przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu został skazany na 6 lat pozbawienia wolności i 70 000 złotych grzywny (kary te na podstawie dekretu o amnestii zostały złagodzone do trzech lat i 35 000 złotych), 2 lat pozbawienia praw publicznych i konfiskatę części mienia. Sąd ponadto zasądził od F. Marka na rzecz PZSW odszkodowanie w wysokości 611 000 złotych. Wyrok ten nie jest prawomocny.

MICHAŁ LUCZAK

P. S. Imiona i nazwiska osób występujących w tej publikacji zostały zmienione.

Sport-sport

Górnicy pokonany 106:98 (50:47)

Koszykarze Lecha nie zawiedli

Sytuacja w jakiej znajdują się walczący o ligowy byt koszykarze Lecha nie pozwala im na tracienie punktów we własnej sali. Lechici zdając sobie z tego sprawę zmobilizowali się i pokonali Górnika Wałbrzych 106:98 (50:47). Poczynili tym samym krok do celu, którym jest uniknięcie degradacji, lecz by definitywnie za pewnić sobie miejsce w ekstraklasie na przyszły sezon, owych kroków poczynić muszą jeszcze sporo, gdyż najgroźniejszy rywal poznaniaków — Wisła również odnosi zwycięstwa.

Pojedynek Lecha z Górnikiem nie był widowiskiem, które kibice długo będą pamiętać. Mecz przypominał zmagania dwóch bokserów, dla których obrona jest czymś zupełnie nieznającym, a spotkanie rozstrzygnięciem na swoją korzyść ten, kto zada więcej ciosów. Skuteczniejsi okazali się poznaniacy i oni odnieśli zasłużony sukces. Prowadzili oni bardziej urozmaiconą grę niż górnicy, licząc prawie wyłącznie na snajperskie umiejętności Młynarskiego. Wałbrzyszanin punk-

tów uzyskał sporo, lecz trzeba przyznać, że miał ułatwione zadanie, gdyż nikt z zawodników Lecha specjalnie nie starał się mu utrudniać gry. Przez wagę Lecha w tym spotkaniu zarysowała się na początku drugiej połowy, a kilka minut po przerwie była już tak wysoka, że nikt z obecnych na sali nie miał wątpliwości komu przypadnie w udziale zwycięstwo.

Punkty dla Lecha zdobyli: Durejko 29, Kijewski 26, Kosteczek 23, Kiebasiewicz 10, Błaszczak 8, Pluciński i Maserok po 4, Nowak 2. Dla Górnika: Młynarski 44, Stomiński 18, Kozłowski 12, Krzykała i Bukiel po 9, Razik 6.

Spotkanie rewanżowe rozpocznie się dzisiaj o godz. 17. (wł)

Lech — Górnik	106:98
Śląsk — Start	64:56
Wisła — Resovia	95:79
Legia — Polonia	107:81
Zagłębie Wybrzeże	70:68

Kolarze laureatami Nagród Ministra Spraw Zagranicznych PRL

6 bm. w MSZ odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych Nagród Ministra Spraw Zagranicznych PRL, przyznawanych na wniosek polskich placówek zagranicznych sportowcom, których sukcesy rozślawiły nasz sport i imię Polski Ludowej w świecie.

Tym razem nagrody te otrzymał: wicemistrz świata w 1979 r. w szosowym kolarstwie wyścigu indywidualnym — Jan Jankiewicz oraz reprezentacja Polski w składzie Jan Jankiewicz, Czesław Lang, Stefan Ciekanski i Witold Plutecki, którzy na tych samych mistrzostwach wywalczyła srebrny medal w wyścigu drużynowym na 100 km.

Wręczając wyróżnionym sportowcom kryształowe puchary wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek podkreślił, że trud, wola zwycięstwa, patriotyzm i obywatelska postawa przyniosła w efekcie piękne sportowe sukcesy.

W imieniu zawodników podziękował wiceminister świata Jan Jankiewicz, stwierdzając, że wyróżnienie jakie ich spotkało stanie się jeszcze większym dopingiem w ich walce o sportowe laury. (PAP)

Przed meczem pingpongistów Polska — RFN

Nasi reprezentanci trenują w „Arenie“

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęło się zgrupowanie polskich tenisistów stołowych przed bardzo ważnym spotkaniem w superlidze europejskiej z RFN 14 lutego w Arenie. Na obóz przygotowawczy powołane zostały dwie zawodniczki — J. Szatko i M. Urbańska oraz zawodnicy — L. Kucharski, A. Grubba, S. Frocznyk, R. Czochański, J. Ozimek, J. Floreżak, R. Sitek oraz S. Dryszel i A. Jakubowicz, którzy obecnie jeszcze grają na międzynarodowych mistrzostwach Walii.

Późnym wieczorem do Poznania przyjechał także Andrzej Grubba z którym przeprowadziliśmy krótką rozmowę.

— Jak pańskie samopoczucie i na stawienie przed tym tak ważnym, decydującym o utrzymaniu się w superlidze meczem z RFN?

— Osobiście nie wiem dlaczego, wolę grać na wyjeździe niż przed własną publicznością. Lubię kiedy widzę mam przeciwko sobie. Jednak przed tym meczem, ani ja, ani też Leszek Kucharski — w ogóle nikt z naszej drużyny nie dopuszcza myśli o przegranej w Poznaniu. Ogromnie pragniemy przedłużyć nasz pobyt w superlidze.

— W ubiegłym roku odniósł Pan ogromny, nie notowany dotąd przez żadnego Polaka sukces. W punktacji Grand Prix Norwich Union z zdobył 1100 punktami, wspólnie z M. Orłowskim z Czechosłowacji uplasował się Pan na szóstej pozycji...

W tym miejscu powinienem szcze-

gólnie gorąco podziękować związkowym władzom sportowym które umożliwiły mi uczestnictwo w wielu międzynarodowych turniejach. Poza tym, przy naszym codziennym pięciogodzinnym treningu musiały być efekty. Kiedyś właśnie dlatego między innymi nie było tak wielu wyników, gdyż moi starsi koledzy wyjeżdżali tylko na trzy lub cztery międzynarodowe imprezy rocznie. Uważam również, że gdyby w 1979 roku Leszek Kucharski nie miał zbyt długiej przerwy w startach mógłby zająć podobne lub nawet lepsze niż ja miejsce.

— Czy to prawda, że na kwietniowych mistrzostwach Europy w Brnie, w grze mieszanej będzie Pan występował z Holenderką Bettina Vrieskoop?

— Chyba tak. Szczerze mówiąc podnieca mnie to trochę, bo po raz pierwszy nie ja prosilem, a mnie proponowano wspólną grę. Stało się to na międzynarodowych mistrzostwach Anglii kiedy to podszedł do mnie jej trener i spytał czy nie zechciałbym wspólnie z nią występować...

— Jak Pan uważa, od czego zależy aby tenis stołowy w Polsce uzyskał podobną rangę sportową jak w wielu innych krajach?

— Wydaje mi się, że w tej chwili jest odpowiedni moment aby przestano traktować nas jak przysłowio wego Kopciuszka polskiego sportu. Należy zacząć od zabezpieczenia właściwej bazy treningowej dla zawodników w całym kraju, a przede wszystkim rozpocząć szerokie szkolenie młodzieży.

Dziękuję za rozmowę.

ADAM HENKE

Porażka polskich hokeistów w USA

W pierwszym meczu na tournée po USA polscy hokeiści przegrali z zespołem Uniwersytetu Bowling Green 4:5 (0:3, 2:1, 2:1). Bramki dla drużyny Polski zdobyli: Wiesław Jobczyk, Tadeusz Obłój, Henryk Pytel i Stanisław Klocek. (PAP)

Superpuchar dla piłkarzy Nottinghamu

Piłkarze Nottingham Forest zdobyli superpuchar. W rewanżowym meczu w Barcelonie Nottingham — zdobywca Pucharu Europy zmierzył z posiadaczem PZP, CF Barcelona 1:1 (1:1). Pierwszy mecz tych drużyn wygrał Nottingham 1:0. (PAP)

HUMOR I SATYRA



10-milionowa tona koku ze Zdzieszowic

10-milionową tonę koku wyprodukowano wczoraj w nowej części zakładów koksowniczych w Zdzieszowicach. Część podstawowych urządzeń pochodzi z ZSRR. Dają one rocznie blisko 3 mln ton koku surowego wyżej jakości. Koks ten dostarczany jest kombinatowi metalurgicznemu. Zakłady te stały się największym w kraju producentem koku i jednym z największych w Europie. W tym roku dostawy koku przekroczyły 5 mln ton. (PAP)

Praca

Gospoia dochodząca do 2 dorosłych osób. Wielka 17 m. 14. 20291g

Kupno

Kupie rozrusznik i inne części do Fiata 850. Tel. Września 634 do godz. 16. 105p

Sprzedaz

Sprzedam maglownicę elektryczną prod. NRD. Tel. 67-58-68. 18744g

Ursus C 4011 sprzedam. Li pie Góry 31, 66-500 Strzelce Kraj. 106p

Gaźnik Fiat 125, opony 125 sprzedam. Telefon 501-15. 20359g

Telewizor nowy, kolorowy, turystyczny „Elektro nika” sprzedam. Telefon 564-36. 20266g

Popielatę, brązowe łapki krakulowe sprzedam. telefon 614-67. 20223g

Sprzedam strzelnicę kempingową z wiatrowkami oraz tanie pianino „Pietryga”. Leszno, Okrzei 39 tel. 52-14. 101p

Sprzedam nowy piec stalowy 25 m. Leszno, tel. 29-69. 104p

Tygiel „Wiktoria” 1861 Af do sztanowania sprzedam. Tel. 221-546. 17120g

Teleobiektyw, tel. 33-15-04. 20343g

Sprzedam uniwersalną maszynę do obróbki drewna 220 volt, 500 watt, (cięcie, struganie, wiercenie, frezowanie, szlifowanie). Tel. 702-100. 17405g

Zetor 50, lebidokę, przy czepą rejestrowane sprzedam. 62-941 Puszczycówko, Kościelna 30, wieceorem. 17352g

Skórę dzika garbowaną sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 18, dla 17363g.

Sprzedam grawerkę i inne maszyny. Ostrow, ul. Sportowa 4, tel. 610-15. 17343g

Prasownicę, licencja Sie laensa sprzedam. Tel. 673-120 po godz. 16. 17392g

Lóżecko dzielące z materacem sprzedam. Ul. Wielkopolska 27. 17469g

Palnę 12-letnią. 64-310 Buk, tel. 333 po godz. 19. 17393g

Sprzedam skóry z tchórzofretek. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17403g

Sprzedam komplet szafa, witrzynę, 2 fotele. Tel. 33-36-00. 17439g

Samochody

Fiat 125p combi 1974 r sprzedam. Puszczycówko, Kopernika 15 restauracja. 20319g

Trabant combi w idealnym stanie sprzedam. Rok produkcji 1973, przebieg 12.000 km. Korlin, ul. 26-lecia PRL 18 m. 41. 820

Sprzedam Fiat 127 z nowym silnikiem. Syców — piebania. 107p

Nieruchomości

Kupie domek kempingowy, względnie dom wiejski do 40 km od Poznania, las, jezioro. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18926gpr.

Matrymonialne

Panna niebrzydka pozna panna do lat 50, wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17763g.

Poznam kawalera uczelniczego, wysokiego, wykształcenie wyższe do lat 40. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18040g.

Kawaler 26-letni pozna pannę do lat 25 z Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18050g.

Kawaler 25-letni pozna pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17762g.

Panna 27-letnia, wzrost 165 cm, pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17963g.

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 28. Kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 19207g

przetargi

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ Poznań — Jeżyce — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej wymienionych robót w Szpitalu im. Fr. Raszei przy ul. Mickiewicza 2:

1. Instalacja tlenowa.
2. Prace ślusarskie w szybie dźwigowym.
3. Instalacja gazowa i wentylacyjna w kuchni szpitalnej.
4. Instalacja wentylacyjna w pralni.
5. Inne prace ślusarsko - mechaniczne w placówkach służby zdrowia na terenie ZOZ Poznań — Jeżyce.

Orientacyjny koszt wykonania robót — ca 200.000,— zjoty.

Termin wykonania prac — 23 lutego 1981 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach można składać w Dziale Technicznym ZOZ-u, ul. Mickiewicza 31, tel. 426-96 w okresie 12 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni po upływie ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 278-K1

NADLEŚNICTWO TACZANÓW w Taczanowie, woj. Kalisz — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót remontowo - budowlanych w Zespole Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.

1. Roboty ciesielskie.
2. Roboty pokrywcze.
3. Roboty murowe.
4. Wykonanie stolarki.

Termin wykonania — 30 listopada 1980 r.

Dokumentacja techniczna do wglądu w OKL Gołuchów.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie przetargu nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Nadleśnictwo — zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 19397g

Centralny Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Przemysłu Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST” oraz Biuro Projektów „Metalplast” w Poznaniu, ul. Chudoby nr 12

ZAWIADAMIAJĄ PT KONTRAHENTÓW, że z dniem 15 lutego 1980 roku — dotychczasowy numer centrali telefonicznej 599-51

zostanie zmieniony na: 572-31 394-K1

Dnia 6 lutego 1980 roku zmarła

JOANNA HOPPEL

była długoletnia członkini Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 lutego 1980 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu 297-K3

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu z żalem zawiadamia, że dnia 4 lutego 1980 r. zmarł były długoletni pracownik Instytutu

doc. inż. PIOTR STOLARSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy cenionego i oddanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lutego 1980 r. o godzinie 10.00 na cmentarzu Miłostowó.

Pracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja 292-K3

† Dnia 6 lutego 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, niezapomniana, najtroskliwsza matczynka, córka, babunia i siostra, przeżywszy lat 67, sp.

SABINA BŁASZCZAK

x domu Nietrzepek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 brn. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżony w głębokim smutku mąż z rodziną 20314g

Ul. Jeżycka 25. 20314g

Wytwornia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5

ODSTĄPI NIEODPŁATNIE KAŻDĄ ILOŚĆ PYŁU TYTONIOWEGO użytecznego do użyzniania gleby.

Blizszych informacji udziela Dział Zao- patrzania telefon 674-051 wewn. 60 względnie 64. 439-K1

Dnia 1 lutego 1980 roku zmarł nasz długoletni pracownik

JAKUB DOMINA

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Kombinatu PGO Owińska 293-K3

Dnia 5 lutego 1980 r. odszedł od nas niespodziewanie nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 69

EDWARD TECLAW

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 brn. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 8.30.

Ul. K. Wielkiego 14a. 20271g

† Dnia 6 lutego 1980 r. zasnął w Panu po pracowitym życiu i długim cierpieniu, mój kochany ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy 72 lata

EDWARD ZIEMBEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 brn. o godz. 13.00 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku i żalu pograżeni syn, synowa i wnuki

Ul. Dominikańska 5 m. 3a. 20311g

† Dnia 4 lutego, 1980 r. zasnął w Bogu zakończony swe pracowite życie, nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek i pradziadek

JAN URBANIAK

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 11 brn. o godz. 8.30 w kościele św. Michała, pogrzeb o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona rodzina

Ul. Świerczewskiego 21 m. 11. 20076g

Dnia 5 lutego 1980 r. odeszła od nas przeżywszy lat 83, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANNA DZIKOWSKA

x domu Walter

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 14.00 na cmentarzu miłostowskim.

Wszystkich życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia w smutku pograżona rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 20152g

Ul. Polna 18 m. 4. 20152g

† Dnia 6 lutego 1980 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, kuzyn, wujek i szwagier, sp.

EDWARD TRITT

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 9 brn. o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Luboniu, po czym pogrzeb o godz. 15.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed kościoła. Lubon, ul. Świerczewskiego 19. 20225g

† Dnia 5 lutego 1980 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy brat, wujek i szwagier, sp.

EDMUND KAMASIEWICZ

dentysta

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżeni rodzina i Bernard

Autobus odjedzie z ul. Zupańskiego 14 o godzinie 7.30.

Ul. Dąbrowskiego 27 m. 17. 20151g

† Ze smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1980 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, tatuś, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80

JÓZEF WRÓBLEWSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 8.30.

Ul. Brzozowa 17 m. 2. 20663g

Dnia 6 lutego 1980 r. po długich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

STANISŁAW KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 brn. o godzinie 10.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona żona, dzieci i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 8.50.

Ul. Świerczewskiego 62 m. 2. 20228g

† Dnia 5 lutego 1980 r. zmarła przeżywszy lat 70, nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

MARTA STACHOWIAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 brn. o godz. 15.00 w kościele na Staroście, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Rodzina

Ox. Piastowskie 44 m. 24. 20277g

† Dnia 3 lutego 1980 r. zmarł przeżywszy 86 lat nasz drogi mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, brat, wujek, stryj, szwagier

JÓZEF PŁOSZYŃSKI

podporucznik, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni żona, syn i rodzina 20030g

† Dnia 7 lutego 1980 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 82, sp.

WŁADYSŁAWA WILKANS

z domu Bujakiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 brn. o godz. 10.30 na cmentarzu w Skórzewie.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Dojazd na cmentarz autobusem nr 108 sprzed cmentarza jeżyckiego, ul. Nowina godz. 9.05, 9.50.

Ul. Szamarzewskiego 24 m. 15. 20361g

† Dnia 3 lutego 1980 roku zmarła sp.

LEOKADIA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżony w smutku mąż 200-U3

† Dnia 5 lutego 1980 r. zmarła przeżywszy lat 79, nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

GERTRUDA MYSZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 brn. o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim

W smutku pograżona rodzina 20229g

Ul. Matejki 60 m. 12. 20229g

† Dnia 5 lutego 1980 r. zakończyła swoje pracowite życie, przeżywszy lat 86, droga matka, nasza babcia, prababcia i ciocia, sp.

MARIA NIEZIOŁEK

x domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 brn. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Córka x rodziną 20142g

Ul. Szamarzewskiego 2 m. 7. 20142g

† Dnia 7 lutego 1980 r. zmarła w Bogu nasza najukochańsza żona, ciocia, sp.

JADWIGA KOMORSKA

z domu Ober

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 brn. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni synowie z rodziną 301-U3

Ul. Graniczna 14 m. 16. 301-U3

Dnia 5 lutego 1980 r. opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, odeszła od nas na zawsze nasza jedyna, najukochańsza mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

JULIANNIA SZPAKOWSKA

z domu Salabau

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 brn. o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina 20351g

Rynek Łazarski 10 m. 2. 20351g

† Dnia 6 lutego 1980 r. po ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN CZARNECKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 brn. o godz. 15.00 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pograżeni dzieci i rodzina 20343g

Ul. Palacza 103 m. 6. 20343g

† Dnia 3 lutego 1980 r. zmarła po długiej chorobie, namaszczona Olejami św., moja najdroższa matka, przeżywszy lat 79, sp.

HELENA MACHUCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony syn 20155g

Ul. Zbąszyńska 21. 20155g

† Dnia 5 lutego 1980 r. zmarła nasza kochana matka i ciocia, sp.

JANINA PIETEREK

z domu Wołyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 13.00 na cmentarzu miłostowskim (Główna).

W głębokim żalu pograżony mąż z rodziną 20042g

Ul. Chelmońskiego 5 m. 16. 20042g

† Dnia 6 lutego 1980 r. zakończyła swe pełne poświęcenia i ofiarności życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 79, sp.

WALERIA FORTUŃSKA

z domu Wikler

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 brn. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 20354g

Ul. Kochanowskiego 6 m. 3. 20354g

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 brn. o godz. 9.00 w kościele św. Marcina, pogrzeb o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

JOANNA HOPPEL

W głębokim smutku pograżeni synowie z rodzinami oraz wychowanka z rodziną 20289g

Ul. Andrzejewskiego 5A m. 1. 20289g

† Dnia 4 lutego 1980 r. odszedł od nas na zawsze po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, mój najdroższy mąż i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, sp.

STANISŁAW JANUSZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona rodzina 20042g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 20042g

Ul. Chelmońskiego 5 m. 16. 20042g

† Dnia 6 lutego 1980 r. zmarła nagle moja ukochana żona, córka, siostra i ciocia, sp.

JANINA PIETEREK

z domu Wołyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 brn. o godz. 13.00 na cmentarzu miłostowskim (Główna).

W głębokim żalu pograżony mąż z rodziną 20042g

Ul. Brzozowa 2 m. 4. 20042g

LUTY	Jana Piotra
8	Słońce: 7.24-16.50
Piątek	

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Król Roger”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”.
POLSKI — g. 19 „UFO-oni”.
NOWY — g. 19 „Wierne bliźni”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „Ludowa szopka polska”.

KINA

BUK: „Imperium namiętności” (jap.).
CHODZIEŻ Noteć: „Hotel klasy Iux” (pol.).
CZEMPIN: „Charlie Brown i jego kompania” (amer.), „Sześciu II” (amer.).
GNIĘZNO Lech: „Zemsta różowej pantery” (ang.).
GOSTYŃ: „Sanchez i jego dzieci” (meks.).
GRODZISK: „Dzień weselny” (amer.), „Panny z Wilka” (pol.).
JAROCIN: „Wciąż o miłości” (fr.), „Siedem nocy w Japonii” (ang.).
KALISZ Kosmos: „Afera Concorde” (wł.); Stylowe: „Młotcyca wspólnik” (kanad.), „Powrót różowej pantery” (ang.); Syrena: „Lancelot” (fr.).
KEPNO: „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.), „Jabberwocky” (angielski).
KŁODAWA: „Ogniomistrz Kalen” (pol.).
KONIN Centrum: „Król Cyganów” (amer.).
KROTOSZYN: „Tortury” (fr.), „Szedł pies po fortepianie” (radziecki).
KRZYŻ: „Konwój” (amer.).
LESZNO: „Afera Concorde” (wł.).
NOWY TOMYŚL: „Konwój” (amer.), „Szkrab” (radz.).
OPALENICA: „Niezamężna kobieta” (amer.), „Skradziony kolekcja” (pol.).
PILA Iskra: „Dzień weselny” (amer.), „Pod bersuczą skalą” (czech.); Sokół: „Gdzie woda czy sta i trawa zielona” (pol.), „Imperium namiętności” (jap.).
PLESZEW: „Wciąż o miłości” (fr.), „Skok” (pol.).
PNIEWY: „Wysobny na Gelfströmie” (amer.), „Sto koni do stu brzegów” (pol.).
RAWICZ: „Racja stanu” (fr.).
SYCÓW: „Pasikonik” (radz.), „Nleć się boi” (radz.).
SREM Klubowe: „Ostatnie dni” (pol.); Słonko: „Klinek” (pol.).
SRODA: „Śmierć człowieka skomunowanego” (fr.), „Zagłada Japonii” (jap.).
SZAMOTULY: „Motyle” (pol.).
TRZCIANKA: „Jowita” (pol.), „Imperium namiętności” (jap.), „12 braci Asterixa” (fr.).
TUREK: „Człowiek klanu” (amer.), „Płacówka” (pol.).
WRONKI: „Aktorzy prowincjonalni” (pol.), „Płacówka” (pol.).
WRZESNIA: „Sanchez i jego dzieci” (meks.).
WSCHOWA: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie zapomniane stronie; Opowiadania: M. Dabrowskiej; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przebieg świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kacik melomana; 14.14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert z wczoraj; 19.15 Warszawskie Ork. PR i TV; 19.40 W rytmie Krzeszanych; 20.05 Wirtuozii różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.23 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn kulturalny; 23.15 Witaj Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 6, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbilans; 9.30 Mv 90 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkolki — „Zimowe zagadki”; 10.20 Dwa odcinki — W. Broniewski; 10.30 Z nagrania zespołu — „High Society”; 10.40 Rozmowy serio; 11.10 Recital A. Ratusińskiego; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawniej Warszawy; 12.25 Muzyka Mozarta; 12.55 Solewka J. Polonski; 13.10 W kół spraw naszego stołu; 13.15 V. Bellini; „Purytanie”; 13.33 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. S. Bach; 1. Sonata h-moll; 14.10 Wieczer, le piej, nowoczesnie!; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Haydna; 15.25 Sposób na zadowolenie; Radioferie 1980; 16. Przebieg filmowe; 16.10 Koncert zyczeń miłośników muzyki; 16.40 „Natasza” — fragmenty prozy J. Putramenta; 17. Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 17.20 Wszelki ca marynistyki polskiej; 17.40 Co tu jest grane; 18. Nowiny i notunki; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.35 Echa dnia; 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Jarosława Iwaszkiewicza; 19.30 Transmisja koncertu Wielkiej Ork. Symfonicznej PR i TV w Katowicach; 20.20 Widziane z radia — W. Billip (w przerwie koncertu); 20.40 d.c. koncertu; 21.40 Muzyka Palestriny; 22. Teatr PR; 23. Granice jazzu; 23.35 Co słyszeć w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.
PROGRAM III: 8.05 Za Kierow-

Pilskie Meble za 2 miliardy

Niedawno powstały Pilskie Fabryki Mebli. Zostały wyodrębnione z Wielkopolskich Fabryk Mebli, których dyrekcja mieści się w Obornikach (województwo poznańskie). Trwają obecnie prace komisji, która przeprowadza rozdział organizacyjny przedsiębiorstwa jak również ustala profil produkcji PFM. Skupiają one 10 zakładów zlokalizowanych w Pilskim z dyrekcją w Trzcinie. Potencjał wytwórczy tych zakładów jest znaczny, gdyż planuje się, że w tym roku wyprodukowane zostaną meble (z przeznaczeniem na rynek i eksport) wartości ogółem 1,88 mld złotych.

W przyszłości pilscy meblarze, specjalizujący się w takich wyrobach, jak meblościanki stylizowane (wyrób z Krajenki), fotele (Chodzież), biurka (Krzyż), krzesła i stoły (Margolin i Szamocin) chcą być jednym z krajowych potentatów w swoim resorcie. (wis)

Leszczyńskie Rozmiłowani w pieśni

Chór męski „Arion” w Kościele (Leszczyńskie) obchodził ostatnio 55-lecie działalności. Zasiadający dla regionu zespół odnotował wiele sukcesów artystycznych. Koncertował m. in. w miejscach drogi sercu każdego Polaka — pod pomnikiem Westerplatte, w

Poznańskie Oborniki oczami młodych poetów

Nigdy nie za wiele jest inicjatyw ożywiających życie kulturalno — oświatowe. Zwłaszcza takich, które mają na celu popularyzowanie regionu — ukazywanie jego przemian i dokonań. W województwie poznańskim co pewien czas powiększa się kalendarz podobnych imprez.

W tych dniach zakończyła się interesująca impreza w Obornikach. Podsumowano swisty konkurs literacko — muzyczny. Chodziło o napisanie wierszy, opowiadań, tekstów piosenek o tym mieście. Nawigujących do przeobrażeń i osiągnięć powojennych w związku z obchodzoną właśnie 35 rocznicą wyzwolenia Obornik spod okupacji hitlerowskiej.

odpowiadamy

Mariola z Szamotuł. — Podajemy adres: Komitet do Spraw Radia i Telewizji — „Polskie Radio i Telewizja”, Poznań, ul. Strusia 10. (205)

Leszek Jankowski, Gostyń. — Radzimy napisać na adres: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań ul. Głogowska 14. Podajemy też numer telefonu: 612-12. (202)

Henryk B., Nowa Wieś. — Mycie zębów solą zmacnia dziąsła dezynfekuje jamę ustną. Radzimy jednak przede wszystkim pójść do dentysty. (189)

Konińskie Mrożonek może być więcej

Mieszkańcy Konina coraz chętniej kupują mrożone — owoce, wyroby mięsno-mączne i owocowo-mączne. Niestety, artykuły te nie znajdowały się dotychczas w ciągłej sprzedaży. Handlowcy tłumaczyli to niewystarczającą liczbą urządzeń do przechowywania mrożonek w niskich temperaturach.

By poprawić zaopatrzenie sklepów w te wyroby, konińska WSS „Społem” zakupiła 20 skrzyń zamrażalniczych. Część z nich jest już czynna w większych sklepach miasta. Inne trafią do Koła, Turku i Słupcy. Wyznaczono też w każdym z tych miast sklepy, w których wybór mrożonek ma być największy. W Koninie są to m. in. „Stodoła” i Supersam przy al. 1 Maja. Przystąpiono też do remontu sklepu byłej „Społemki” przy ul. Błazaka, w którym powstał sklep z mrożonkami.

Wzrost liczby urządzeń chłodniczych oraz instalacja we wszystkich wymienionych miastach komór mrożeniowych umożliwi konińskiej WSS sprowadzanie bogatszego wyboru mrożonek — przede wszystkim gotowych dań i półproduktów. (woj)

Kaliskie Nowe lokale i sklepy niby salony

Wiele „społemowskich” sklepów w Kaliszu łączonych będzie z przyległymi w duże, przestronne placówki handlowe. Zbuduje się również kilka pawilonów — głównie zaopatrzących mieszkańców Osiedla Asnyka.

Wiele „społemowskich” sklepów w Kaliszu łączonych będzie z przyległymi w duże, przestronne placówki handlowe. Zbuduje się również kilka pawilonów — głównie zaopatrzących mieszkańców Osiedla Asnyka. Dwa okazałe nabytki powiększą natomiast bazę handlu innego jego gestora — Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. Będzie to dom mody „Telimena” oraz salon sprzętu oświetleniowego. Modernizację placówek WPHW utrudnia wprawdzie brak wykonawców, ale mimo to wiele sklepów poddanych będzie odnowie; liczne otrzymają też nowocześnie wyposażenie. (ewi)

Rzeźby śniegowe Innowacja w Wielkopolsce

W najbliższą niedzielę — jeśli pogoda dopisze — od godz. 10 do 14 na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury w Koninie trwać będzie konkurs rzeźby w śniegu. Organizowany jest przez Urząd Miasta oraz przedstawicielstwo Związku Polskich Artystów Plastyków. Konkurs rozegrany ma być w trzech kategoriach wieku — dla uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i osób dorosłych. Przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe. (woj)

„Przecieranie” szlaków



Zima to zawsze trudny okres dla drogowców. Ludzie i ciężki sprzęt nie mają zbyt dużo odpoczynku. W ten oto sposób przecierano przedwczoraj drogę Poznań — Leszno w okolicy wsi Piotrowo. Fot. — R. Królak

Z archiwalnych zapisków

Ruiny i zgliszcza

ny przez ojca do współzrądków jako namiestnik Wielkopolski. Oddział polskiego rycerstwa uмышленi zasodkę na Krzyżaków na ziemi gnieźnieńskiej. Tutaj bowiem, na przemyku między jeziorami: Niedziegół i Powidzki, który rządy musieli Krzyżacy przeciągać, znajdował się teren sposobny do bitwy dla pieszych wojsk polskich. Krzyżacy jednak przeszli tędy nieopatrzeni i oblegli Pyzdry. Król wicz Kazimierz, ostrzeżony przez polski zwiaod, opuścił gród zanim został on zdobyty przez nieprzyjaciół. Rycerstwo, zebrane pod Pyzdrami, stoczyło z

WOJCIECH STASZEWSKI

to też podczas ich powrotnego marszu w lipcu 1331. Krzyżackim grabieżom nie ostatek się wówczas i Gniezno. Ich oddział wdarł się do miasta 31 lipca. Spłądrowane zostały niemal wszystkie domy wraz z pałacem arcybiskupim, mieszkania duchownych i mieszczan. Krzyżacy zabrałi dobytek mieszkańców, ich inwentarz i zapasy żywności. Załadowali na wozy i powędrowali na północ. Przed opuszczeniem Gniezna, podpalili miasto w wielu punktach. Ogień strawił nie tylko obwarowany gród, ale również i przedmieście z kościołem św. Wawrzynca oraz okoliczne wsie. Jak na całym krzyżackim szlaku — pozostałi i tutaj tylko tłuące się zgliszcza.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego)

6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Wiejskie konfrontacje — mag. Wybrzeża; 16.54 Przegładamy nowe książki — gawęda; 17. Młodzieżowe studio stereo.
KOSZALIN W PROGRAMIE OGOLNOPOLSKIM — PR. I: g. 12.25-12.45 Muzyka polskich melodii.
„Problemy kultury w kształceniu nauczycieli cz. IV; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Płatek z Pankracym” oraz film z serii „Dziwny świat kota Filemona” (kol.); 16.55 — Krotka ogólnopolskiej zimowej spartakiady młodzieży (kol.); 17.05 — Dom i my — „Test” (kol.); 17.20 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.50 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.); 18.15 — „Czterdziestolatek” odc. 2. — „Walka z rabinem czwłabynt” film fab. TP (kol.); 19.00 — Debranec (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.20 — Dziennik Telewizyjny (kol.); 20.30 — „Między wrześniem a majem” — „Atak” — amer. film fab.; 22.20 — Koncert WOSPRE — w programie Utwory F. Mendelssohna, S. Prokofiewa. Wyst. Wielkie Ork. Symf. PR i TV w Katowicach pod dyr. W. Rogożewskiego; solistka — M. Dejanowa (Bulgaria) — fortepian (kol.); 23.15 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
19.50 — Postawy (powt.); 20.20 — „Skarbiec” (powt.); 20.45 — Przewodnik muzyczny (powt.); 21.10 — Reportaż wojskowy (powt.); 21.35 — Pęgasz (powt.); 21.50 — Mam pomysły; 22.00 — Dla młodzieży; 22.25 — Informator turystyczny — wypoczynek zima; 22.55 — Poradnik działkowca — tury; 23.25 — Klub Jazzowy; 23.40 — Teleskop; 23.55 — Dziennik Telewizyjny (kol.); 24.20 — Teatr Wspomnień — F. G. Lorca „Czarująca szewcowa”; 24.45 — Pozmowa no spektaklu; 24.55 — 24 godzin; 25.05 — Wycieczki filmowe — nowości polskiego dokumentu — w programie film „Człobaj na mnie”; „Rozkład pożycia”.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 265-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a tel. 43-56

TELEWIZJA

PROGRAM 1
6.00 — TTR. Uprawa roślin (sem. II), „Orki i ich zadania”;
6.30 — TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem. II), „Instalacja elektryczna pojazdów”;
11.05 — Wychowanie obywatelskie (kl. VII), „Mój wolny czas”;
12.00 — Geografia (kl. VI), „Nad kamienną starą i nową”;
12.45 — TTR. Hodowla zwierząt (sem. IV), „Ważniejsze choroby zwierząt gospodarskich”;
13.25 — TTR. Uprawa roślin (sem. IV) — „Uprawa roślin, nawożenie, siew i pielęgnacja” — roślin mitylkowych drobnonasiennych”;
15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada (kol.);
15.30 — NURT — Pedagogika —

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.
PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.45 Muzyczne kalendarium Poznania; 8. Spiewajki Ali-